

Augustyniak J.  
w/m, Andrzeja 14

Oplata pocztowa uiszczona ryczałtem



# GŁOS KUPIECTWA

ORGAN STOWARZYSZENIA KUPCÓW MIASTA ŁODZI.

THE COMMERCIAL VOICE — DIE KAUFMANNSTIMME  
LA VOIX DE COMMERCE

Łódź, dnia 1 lutego 1932 r.

Nr. 3 i 4

Rok VII

## KUPON

na bezpłatne  
ogłoszenie

str. **18**

Ochrona wierzycieli przy upadłościach  
w następnym numerze „Głosu Kupiectwa”

Monopole  
i zakazy  
przywozu

str. **2**

Przedsiębiorstwo Transportowo - Ekspedycyjne  
**Robert Thomas i S-ka**

Tel. 208-31

MIĘDZYNARODOWE TRANSPORTY

„I N T R A N S”

Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością

Łódź, ul. Piotrkowska 85, tel. 106-49

**Sprzedaż przędzy jedwabnej**

we wszystkich gatunkach i kolorach, do wyrobu pończoch i tkanin

**S. I. Blusztajn i Syn**

Ł ó d ź

ul. Piłsudskiego nr. 72. Telefon nr. 129-49

Łódzka Odlewnia Żelaza

„**FERRUM**”

WŁAŚCICIELE:

**E. BAUER i A. WEIDMANN**

Łódź, Kilińskiego 121. Telefon 218-20.

WYKONYWA:

szybko, dokładnie i po cenach  
bardzo umiarkowanych:

wszelkie odlewy z szarego żelaza  
podług własnych lub nadesłanych  
modeli i rysunków, oraz wszelką  
mechaniczną obróbkę metali.

**Inż. E. Jasiński**

Biuro Urządzeń Elektrotechnicznych

Ł ó d ź

Sienkiewicza 34, tel. 155-70

Reklamy świetlne

„**NEON**”

(w Łodzi zainstalowano „Louvre”

Piotrkowska 86)

Instalacje oświetlenia, motorów,  
sygnalizacji i wszelkie naprawy





# GŁOS KUPIECTWA

ORGAN STOWARZYSZENIA KUPCÓW MIASTA ŁODZI

THE COMMERCIAL VOICE • DIE KAUFMANNSSTIMME • LA VOIX DE COMMERCE

Nr. 3 i 4 (Rok VII)

Łódź, dnia 1 lutego 1932 r.

Wychodzi 1 i 15 k. m.

... a przecież  $2 \times 2 = 4$

W szybkim tempie zaczyna polska polityka gospodarcza brać rozbrat z liberalizmem ekonomicznym. Wracamy do koncepcyj gospodarczych, o których sądziliśmy, że dawno złożone zostały do muzeum minionych epok i że pokryła je już patyna i pleśń. Wracamy do merkantylizmu, do „Polizeistaatu”, do stosunków okresu Fryderyka Wielkiego, który pilnie śledził, czy obywatele jego na śniadanie nie piją kawy przez niego zabronionej w obawie przed deficytem bilansu handlowego. Historia się więc powtarza, bo i dzisiaj ten bilans handlowy stał się jakąś ciężką zmorą, trapiącą po nocy we snach naszych etatystów, stał się on niejako alfą i omegą życia gospodarczego. A przecież ten dodatni bilans handlowy nie jest objawem dobrobytu, lecz osłabienia gospodarczego. Idea samowystarczalności święci gody, a nad wszystkim panuje „l'Etat c'est moi”. Klasyczne to zdanie niektóre sfery potrafiły zmodyfikować, czytając je: l'Etat pour nous. Kartelizacja postępuje w Polsce naprzód, mimo tego, że jak wynika z niemieckiego Notverordnung IV, skończyły się w Niemczech skartelizowane miodowe miesiące i coraz wyraźniej występują ujemne strony tego sposobu rozwiązania ustosunkowania sił gospodarczych między sobą. U nas jesteście w pełni tworzenia karteli, rozumie się, o charakterze przymusowym — browning podwyższonych ceł kierowany jest przeciwko temu, kto nie chce się wyrzec swych indywidualnych zdolności, poddać się większości, na której czele stoi częstokroć miernota. Bardzo słusznie stwierdził w sejmie referent budżetu poseł Minkowski, że są mądre i głupie kartele. Nie podał niestety statystyki mądrych i głupich karteli. Zresztą może i nie mógł, bo gdyby ją zrobił okazałoby się niezawodnie, że przewaga głupich karteli jest przerażająca. Nad wszystkim tem góruje troska o t. zw. zbędne pośrednictwo. Znakomicie rozumiemy, kogo się rozumie przez to zbędne pośrednictwo. Jeżeli kupiectwo występuje przeciwko monopolom to czyni to z 2 względów: z uwagi na zagrożoną własną redutę oraz mając na uwadze sytuację skarbu, która niewątpliwie

ulegnie pogorszeniu w razie realizacji szeregu nieprzemysłanych projektów etatystycznych. Powoli zabierze się wszystko handlowi, zmierzając do likwidacji placówek hurtowych. Oczywistym nonsensem jest łączenie zasady importu za eksport, bo jest to niezyciowe i nie wytrzymuje żadnej krytyki. Ta krótkowzroczna polityka jest namacalnym dowodem prostaczego ujmowania sprawy, które najzawilsze kwestje rozstrzyga w sposób najprostszy napozór i które później próby życia nie wytrzymują. Cały świat doszedł do wniosku, że bez sprawnie funkcjonującego aparatu rozdzielczego nie może być mowy o racjonalnej gospodarce. Tak uczy doświadczenie wieku. Rochere mówi o „Der Kaufman schaft Werte”. Ale Rochere nie jest powagą ani dla etatystów, ani dla nieetatystów, ani dla antyliberałów, ani dla innych ugrupowań, zezujących od czasu do czasu na lewo, na wschód. Jest to niewdzięczna rola pocieszyciela, namawiającego do cierpliwości, ale bliska już jest chwila, kiedy ludzie się przekonają o absurdalności tych ograniczeń dewizowych, celnych, walutowych, paszportowych i dojdą do wniosku, że nieuniknione jest rozbrojenie nie tylko militarne, ale gospodarcze, że ludy muszą się zbliżyć. Rolę łącznika będzie wówczas spełniać wyłącznie handel. Ta chwila się zbliża i znowu dwa razy dwa równać się będzie czterem. Mercator.

## Zeznania o obrocie

W dniu 15 lutego mija termin składania zeznań o obrocie, osiągniętym przez przedsiębiorstwa przemysłowe i handlowe w r. 1931.

Do składania tych zeznań zobowiązane są przedsiębiorstwa przemysłowe pierwszych 5-ciu kategorii, przedsiębiorstwa handlowe pierwszych 2 kategorii i II B.

Zeznania te winny być składane na specjalnych formularzach, które otrzymywać można w kancelarji Stowarzyszenia.

# Monopole i zakazy przywozu

Wieczór dyskusyjny w Stowarzyszeniu Przedstawicieli Handlowych

W stowarzyszeniu przedstawicieli handlowych pod przewodnictwem p. sędziego Friedego, przy udziale licznych przedstawicieli sfer rządowych, sejmowych, samorządu gospodarczego i sfer gospodarczych, odbyło się zebranie dyskusyjne w sprawie ostatnich rozporządzeń, dotyczących reglamentacji przywozu i uprzywilejowań celnych.

Zasadniczy referat wygłosił p. minister Aleksander Ładoś, naczelny redaktor „Gazety Handlowej”.

Na wstępie prelegent zaznaczył, że po okresie inflacji, w ciągu którego również istniała reglamentacja przywozu, nastąpił okres liberalnej polityki handlowej.

Liberalizm ten spowodowany był przez złudzenia, jakim uległ świat, że wchodzimy w okres stabilizacji stosunków gospodarczych i dobrej konjunktury.

Smutne rozczarowanie, jakie potem nastąpiło, dowiodło, że skutki klęsk wojennych nie wygasły i dają się odczuwać ze wzmoczoną siłą. **Nastąpił okres polityki protekcyjnistycznej.** Ograniczenia przywozowe, stosowane w różnych krajach, bądź to przez kontyngentowanie importu, bądź to przez reglamentację dewizowo-walutową, sprawiły, że **traktaty handlowe, zawierające klauzule największego uprzywilejowania, zostały pozbawione jakiegokolwiek wartości rzeczowej.**

Skutki powyższego kształtowania się międzynarodowych stosunków handlowych odbiły się na Polsce w stopniu dość silnym, gdyż mimo znacznego spadku importu, zmniejszył się również i nasz eksport, co wpływa na niekorzystne kształtowanie się naszego bilansu handlowego, a tem samem bilansu płatniczego, albowiem, gdy w roku 1929 zapas złota i dewiz w Banku Polskim wynosił 1,226,6 tysięcy złotych w roku 1931 spadł on na 813,8 tysięcy.

Polska jest krajem dłużniczym. Źródłem zapasu dewiz jest dla nas saldo bilansu handlowego, to też **ostatnie zarządzenia w sprawie przywozu zostały podyktowane przez troskę o naszą walutę.**

Z tego też punktu widzenia zarządzenia reglamentacji spotkały się z całkowitą aprobatą opinii publicznej. Pewne niebezpieczeństwa powstają dopiero wtedy, kiedy stykamy się z kwestją **wykonania zarządzeń.**

Przedewszystkiem na udzielanie kontyngentów nie powinny wpływać momenty natury politycznej, ponieważ wypaczają one samą zasadę. Jeżeli zaś chodzi o uprzywilejowanie Gdyni, to nie ulega wątpliwości, że z tych przywilejów powinien korzystać nie eksporter zagraniczny, lecz importer polski. **Drogą utworzenia syndykatu przez samych importerów dadzą się osiągnąć znacznie większe korzyści, niż przy narzuceniu monopolu zgóry, który dawałby przywileje kapitalistom zagranicznym.**

Importerzy polscy z pewnością będą w stanie dać odpowiednie gwarancje finansowe.

Atmosfera nieufności, która wytworzyła się dookoła omawianych rozporządzeń, winna być niezwłocznie rozproszona przez autorytatywne oświadczenia czynników miarodajnych.

W konkluzji prelegent podkreślił, że zakazy przywozu są koniecznością z punktu widzenia utrzymania stałości złotego, lecz broń przeznaczona do oddziaływania nazewnątrz nie powinna wywoływać niepożądanych skutków w kraju, a w żadnym razie nie powinna prowadzić do **monopolizacji handlu zagranicznego** w sposób narzucony przez rząd, gdyż życie gospodarcze samo jest w stanie wytworzyć odpowiednie instytucje bez interwencjonizmu państwa.

P. minister Klarner zaznaczył, że wchodzimy w nowy okres naszej polityki w zakresie wymiany towarów zagranicznych. Doświadczenie zakazów z roku 1925 powinno być dla nas nauką. Ówczesne zarządzenia reglamentacyjne miały charakter zarządzeń specjalnych, skierowanych przeciw Niemcom, które zamknęły swe granice dla naszego węgla.

Obecnie zakazy nie są skierowane przeciw jakemukolwiek mocarstwu, mają **charakter defenzywny**, wynikający z ogólnej sytuacji europejskiej.

Na konieczność pewnych zarządzeń polityki handlowej zwróciły uwagę rządu izby przemysłowo-handlowe, albowiem cały szereg warunków składa się na to, że nasz bilans handlowy jest niekorzystny.

Jest rzeczą konieczną, aby pozycje bilansu, w których mniej lub więcej jesteśmy mocni, nie utraciły swej aktywności.

**Zagadnienie aktywności bilansu handlowego w okresie powszechnej walki gospodarczej jest niesłychanie ważne.** Ponieważ w swoim czasie nie zwaloryzowaliśmy cel, powinniśmy być obecnie zadowoleni, że mamy broń gospodarczą, którą możemy walczyć.

Różnica aktywności naszego bilansu handlowego za listopad i grudzień wypadła niestety na naszą niekorzyść. Obrona całokształtu naszych interesów jest przeto konieczna i ostatnie rozporządzenia są do tego doskonałym środkiem. Ubocznie mają one charakter polskiej polityki morskiej. Uznając celowość zarządzeń, należy jednakowoż pragnąć, aby one były jasne i nie dawały powodu do niepokoju.

Według oświadczeń czynników miarodajnych nie ma mowy o wprowadzeniu monopolów prawnych. **Mogą jednakowoż powstać monopole faktyczne**, należy przeto czuwać, aby sfery gospodarcze nie zostały zaskoczone. Obawa niespodzianek leży w samej konstrukcji rozporządzenia co do przywilejów celnych. Nie wystarczy jednakowoż sama krytyka, trzeba się liczyć z powstałym stanem prawnym, niezbędnym jest przeto, aby sfery gospodarcze w sposób organizacyjny przygotowały się do realizowania zamierzeń i tendencji rządowych.

Powinny one stworzyć własną koncepcję wykorzystania rozporządzenia o przywilejach celnych. Jeżeli sfery zainteresowane wykażą pod tym względem dostateczną aktywność, będą mogły liczyć na całkowite poparcie samorządu gospodarczego.

Poseł dr. Rotenstreich w przemówieniu swem podkreślił, że zakazy przywozu są w chwili obecnej konieczną samoobroną. Niemniej jednak rząd powinien był przed ich wydaniem zasięgnąć opinii izb przemysłowo-handlowych. Na tle ogłoszonych rozporządzeń powstają poważne wątpliwości, w jaki sposób importer ma się stać jednocześnie fachowym



eksporterem i dlatego dotychczasowe placówki eksportowe mają być usunięte przez uprzywilejowanie konsorcjów importowych. Jest niezbędne, aby odroczone wprowadzenie w życie omawianych rozporządzeń do czasu, kiedy izby przeciwstawiają w tej sprawie rządowi swoje uwagi i życzenia.

W każdym razie kupiectwo polskie ma prawo żądać, aby ono było uprzywilejowane, nie zaś kapitaliści zagraniczni, którzy dla kraju naszego nie mają żadnych obowiązków i przygotowują się jedynie do eksploatacji rynku polskiego.

Dyrektor departamentu cel ministerstwa skarbu p. Fabierkiewicz, zaznaczając, że przemawia nieurzędowo, oświadczył, że ponieważ system obecnych traktatów handlowych okazał się bez użytku, rząd musi szukać nowych form dla regulacji stosunków handlowych.

**Wprowadzenie specjalnych przywilejów celnych jest pewnego rodzaju eksperymentem,** chodzi bowiem o praktyczne zbadanie czy na podstawie importu możemy organizować nasz eksport.

Racjonalna organizacja importu owoców południowych i towarów kolonialnych via Gdynia może, zdaniem dyr. Fabierkiewicza, przyczynić się do zwiększenia naszego eksportu o 100—150 milionów zł. rocznie.

Rząd kierował się myślą popierania rozbudowy naszych portów. Przerzucenie przez Gdynię importu da również możliwość kierowania tą drogą naszego eksportu, przez co umożliwi się tworzenie nowych polskich linii okrętowych, wydatniejsze zatrudnienie naszych kolei, a przede wszystkim zaoszczędzi się znaczne sumy za przewóz, które płyną obecnie zagranicę.

Referent izby przemysłowo-handlowej p. Taubefeld wyraził wątpliwości, czy uda się nam powiększyć eksport, skoro na rynku państwa z nami zaprzyjaźnionego, nie tylko nie możemy uzyskać powiększenia kontyngentów, ale natrafiamy nawet na duże trudności przy uzyskiwaniu zaświadczeń wwozowych.

Trudno jest również wyobrazić sobie, w jaki sposób importer ma się stać zarazem eksporterem.

**Istnienie różnego rodzaju cel zdezorganizowałoby rynek.**

W tych ważnych kwestiach gospodarczych rząd powinien był przed wykonaniem rozporządzeń porozumieć się z reprezentacjami samorządu gospodarczego. Niepokój powstały wśród sfer kupieckich jest uzasadniony, niewiadomo bowiem jak będą wyglądać nowe formy organizacji kupieckiej, istniejące zaś stare i wypróbowane mogą się załamać.

Poseł dr. Rosmarin wyraził opinię, że **aparaturę biurokratyczną eksperymentuje na żywym ciele organizmu gospodarczego.**

Niepokój w społeczeństwie panuje dlatego, że biurokracja decydowałaby, kto ma być importerem, a kto eksporterem. Błędem ze strony rządu było niezasięgnięcie opinii izb przemysłowo-handlowych, a zwracanie się do nich już post-factum.

Życie gospodarcze musi się bronić przed próbami regulowania jego działalności przez czynniki biurokratyczne.

Dr. Atlas zwrócił uwagę na to, że podczas, gdy we Francji przestrzeganie kontyngentów jest bardzo ścisłe, u nas prowadzi się w tym kierunku politykę zbyt liberalną.

**Ostatnie rozporządzenia są eksperymentem w dziedzinie handlu,** na eksperymenty zaś w innych dziedzinach, jak np. w dziedzinie walutowej, rząd nie idzie, jeżeli zaś eksperymentuje z handlem, **idzie po linii najstabszego oporu,** ponieważ handel jest rozproszkowany i ponieważ wciąż jeszcze pokutuje u nas myśl, że handel jest czemś zbędnym w mechanizmie gospodarczym. Dlatego też opinia publiczna nie reaguje odpowiednio na zarządzenia, dotyczące handlu, nieraz dla niego wyraźnie niekorzystne. Popieranie Gdyni jest rzeczą słuszną, nie powinno się jednakowoż odbywać kosztem upośledzenia istniejących form organizacji obrotu towarowego.

Radca Milsztejn stwierdził, że **możliwości wywozowe Polski pogorszyły się znacznie.**

Np. drzewo stanowiło niegdyś 25 proc. wartości naszego wywozu, obecnie zaś spadło do 10 proc. Kontyngenty przyznane przez Francję na drzewo są śmiesznie małe. Warszawski Związek Eksporterów Drzewnych ma prawo wysłać zaledwie 60 wagonów, podczas, gdy posiada zapotrzebowanie na wysyłkę 900 wagonów. Eksport w tych warunkach jest niemożliwy. Nic więc nie pomogą sztuczne próby wzmoczenia eksportu, o ile nie zostaną usunięte zasadnicze przeszkody, które eksport paraliżują.

W zakończeniu dyskusji referent minister Ładoś, nawiązując do oświadczenia dyr. Fabierkiewicza, że inicjatywę do interwencjonizmu państwowego podsuwają sfery gospodarcze, zauważył, że takie wypadki mogą mieć miejsce wskutek smutnej konieczności, co wcale nie usprawiedliwia ogólnej etatystycznej polityki rządu, która jest tem niebezpieczniejsza, że czynniki oficjalne się tej polityki wypierają. **Okres kryzysu nie nadaje się do szukania nowych form regulowania życia gospodarczego.**

Życie gospodarcze winno dać własną linię postępowania. Sposób wykonania rozporządzeń reglamentacyjnych i celnych winien być opracowany przez przedstawicieli życia gospodarczego oraz przez izby przemysłowo-handlowe. Tą drogą uniknęłoby się niepotrzebnych wstrząśnień i dezorganizacji istniejących placówek gospodarczych. Zamykając zebranie przewodniczący sędzia Friede podziękował w serdecznych słowach prelegentowi, p. ministrowi Klarnerowi, dyr. Fabierkiewiczowi oraz przybyłym przedstawicielom opinii publicznej i życia gospodarczego, podkreślając, że bezpośredni kontakt czynników rządowych z czynnikami gospodarczymi na terenie swobodnej dyskusji, nawiązuje wzajemną nić zaufania i przyczynia się do uzgadniania poglądów, co jedynie wychodzi na korzyść całokształtu naszego życia społecznego.

Zarówno referat, jak i dyskusja odznaczały się wysokim poziomem pod względem treści i formy, przebieg zaś zebrania stwierdził **jednomyslność czynników gospodarczych przeciw regulowaniu procesu wymiany towarów przez zarządzenia natury administracyjnej w drodze udzielania specjalnych przywilejów celnych.**

## Krzywdząca handel podwyżka manipulacyjnych opłat celnych

Diennik Ustaw Rzplitej Nr. 2 z 13 ub. m. ogłasza podwyższenie opłat manipulacyjnych celnych z dotychczasowej stawki 10 proc. na 20 proc. Noweżopłaty manipulacyjne obowiązują z dniem 14 stycznia b. r. Jakkolwiek poważne sfery kupieckie, uwzględniając ciężkie położenie gospodarcze Państwa odnoszą się z pełnym zrozumieniem i zaufaniem do wydanych zarządzeń, to jednak kupiectwo oczekuje od sfer miarodajnych, aby wszelkie zarządzenia, godzące doraźnie w interes poszczególnych importerów były należycie przemyślane. Sfery kupieckie żalą się, że podczas gdy dotychczas między należnościami manipulacyjnymi celnymi przy przesyłkach kolejowych a pocztowych istniała pewna, zresztą zupełnie uzasadniona, różnica, bowiem należności te w obrocie pocztowym wynosiły 20 proc. a przy przesyłkach kolejowych tylko 10 proc., to wspomniane rozporządzenie zrównało zupełnie obie kategorie przesyłek pod względem opłat manipulacyjnych.

A jednak zarządzenie z punktu widzenia handlu hurtowego i detalicznego a nawet prywatnego zupełnie obrotu jest krzywdzące, a to z tego względu że nakłada

niewspółmierne ciężary na handel hurtowy i wykracza przeciw długoletnim zwyczajom, stosowanym dotąd jeszcze w całym świecie, że przesyłki kolejowe jako transporty masowe są tańsze aniżeli pocztowe. Jeżeli zwazymy, że przepisy o postępowaniu celnem odnośnie do przesyłek kolejowych nakładają na importera obowiązek zgłaszania towarów do oclenia na piśmie (deklarowanie) co przy koniecznej interwencji spedytorów celnych połączone jest już z wydatkami, należnościami stempłowymi i t. p. opłatami, to tenże przepis o postępowaniu celnem zwalnia właściciela przesyłki pocztowej od wszelkiej czynności jak deklarowanie, rewizja celna i t. p. bowiem wszelkie czynności w związku z formalnościami celnymi załatwia Skarb Państwa przez swoich funkcjonarjuszy pocztowych. Jeżeli przeto rozumiałem było dotychczasowe zróżniczkowanie opłat manipulacyjnych celnych, to zrównanie ich ostatniem zarządzeniem przy pozostawieniu dawniejszego ustroju wydaje się niesprawiedliwym. Kupiectwo oczekuje rewizji tego krzywdzącego zarządzenia.

Kupiec.

## Najprostsza księgowość dla średnich i małych przedsiębiorstw

Ostatnio w Izbie P.-H. w Warszawie odbyło się posiedzenie Sądu Konkursowego w sprawie projektu najprostszej księgowości dla małych i średnich przedsiębiorstw handlowych.

W pracach Sądu Konkursowego brali udział również przedstawiciele Min. Skarbu.

Na konkurs nadesłano 92 prace. Z powyższej ilości nie odpowiadało warunkom formalnym konkursu 20 prac, które odrzucono w pierwszej eliminacji. Do indywidualnej oceny Sąd Konkursowy wyeliminował 71 prac,

Sąd Konkursowy jednomyślnie powziął następującą uchwałę:

„Z uwagi na to, że wśród nadesłanych prac żadna nie odpowiada bez zastrzeżeń wszystkim warunkom konkursu, Sąd Konkursowy uchwala żadnej z prac nie przyznawać pierwszej nagrody. Ponieważ w dyskusji rozróżniono dwie grupy prac: I) dla małych przedsiębiorstw i II) dla średnich i większych przedsiębiorstw handlowych, Sąd Konkursowy postanawia: w I-iej grupie uznać

za najlepszą i najbardziej odpowiadającą warunkom konkursu pracę Nr. 11 pod godłem „Practice”, przyznając jej II-gą nagrodę w kwocie zł. 500, w II-iej grupie żadnej pracy nie nagradzać. Ponadto Sąd Konkursowy postanawia wyróżnić następujące prace: w grupie I-iej Nr. 45 pod godłem „Bołat” oraz w grupie II-iej Nr. 3 pod godłem „Bebebe”, Nr. 48 pod godłem „Postęp” i 61 pod godłem „Fiskal”, uznając prace grupy II-iej za równoważnościowe.

Po otwarciu kopert okazało się, że autorem pracy nagrodzonej II-gą nagrodą jest p. Jan Korkuczański, zam. w Łodzi, Kilińskiego 63, zaś autorami prac wyróżnionych pp. Nison Maskilejson z Warszawy, Bolesław Thiele, kupiec z Rawicza (woj. poz.), Lucjan Prabucki z Warszawy oraz Antoni Adamski z Warszawy. Dodatni wynik konkursu umożliwi niewątpliwie w związku z nowelizacją ustawy o państwowym podatku przemysłowym zastosowanie księgowości w drobnych i średnich przedsiębiorstwach handlowych oraz stworzenie materiału dowodowego dla władz podatkowych.

## Handel detaliczny w świetle badań M. I. H.

W większości krajów europejskich dotychczas nie prowadzi się statystyki, dotyczącej handlu detalicznego.

Wielką też zasługę Międzynarodowej Izby Handlowej w Genewie, ściślej Specjalnej komisji europejsko-amerykańskiej stanowi raport dotyczący badań statystycznych na tle porównawczem w dziedzinie handlu detalicznego opublikowany przed miesiącem, w rezultacie których dojść można do pewnych wniosków ważkich z punktu widzenia światowej polityki gospodarczej w tym zakresie.

Jak się okazuje, to pomimo wielkiej ilości prowadzonych przez samodzielnych kupców przedsiębiorstw sprzedaży detalicznej handel detaliczny w niezależności od większych organizacyj go-

spodarczych jest bardzo szczupły, mało zyskowny i często skazany na zupełną zagładę.

Za podstawę do takiego twierdzenia posłużyły dane liczbowe ze Stanów Zjednoczonych, w których pomimo, że samodzielni drobni handlujący stanowią przeszło 60 proc. własności przedsiębiorstw handlu detalicznego osiągają oni zaledwie 20 proc. ogólnego obrotu handlu detalicznego. Zaledwie 25 proc. na łączną ich ilość prowadzi interesy o obrotach powyżej 25 tys. dolarów rocznie, do 50 proc. mają obroty zaś poniżej 10 tysięcy, reszta — jeszcze niższe. To też przy wielkiej ilości upadłości przedsiębiorstw handlu detalicznego, notowanych w ostatnich latach 70 proc. tłumaczy się brakiem kapitału.



Analogiczne dane mamy i z innych krajów europejskich: Holandji, Francji a szczególnie Niemiec. Ilościowo słabiej rozwinięta jest inna forma organizacji drobnego handlu bądź w postaci wielkich towarzystw-magazynów o znacznej ilości oddziałów (forma szczególnie rozwinięta w Stanach Zjednocz.) bądź też innego skoncentrowania kapitałów (np. tak zwana sprzedaż przez korespondencję — mail order houses w Anglii).

Jest to tylko jedną z zaznaczających się tendencji handlu detalicznego obok innych, jakimi są: **zmniejszenie kosztów pośrednictwa, przekształcanie się punktów rozdzielczych w przedsiębiorstwa hurtowe, podnoszenie się poziomu spożycia pod względem jakościowym itp.**

Obraz ogólny w każdym bądź razie upewnia o istnieniu wielu sił poważnych, zagrażających bytowi detalisty, pożyteczność istnienia którego w zasadzie jest kwestją mocno dyskutowaną. W wielu branżach istnienie ich samodzielne wydaje się być złudzeniem, gdyż w rzeczywistości stają się oni **sub-agentami czy wręcz funkcjonariuszami wielkich przedsiębiorstw** (nb. rzeczy to można śmiało

**o stosunkach, wytworzonych przez monopole w Polsce).**

Jest to zjawisko niepożądane z punktu widzenia zahamowania wszelkiej przedsiębiorczości indywidualnej, która zawsze, jak dotąd, była motorem postępu gospodarczego. Wszelka automatyzacja wytwórczości koncentrującej się według tendencji nowoczesnych w coraz to większych ośrodkach nie wyklucza, by zatem mogła nie pójść cała falanga dostawców dostosowanych do indywidualizacji konsumpcji.

Z punktu widzenia interesów tej właśnie konsumpcji trudno dziś jeszcze wypowiedzieć się ankiecie co do konieczności utrwalenia pewnej tylko formy organizacji w dziedzinie handlu detalicznego. Pamiętając, że życie składa się nie tylko z samych czynników natury ekonomicznej, lecz również i moralnej, ważnych nawet dla kwestji produktywności, niepodobna zaprzeczyć, by i nadal **organizowanie się i samoobrona handlu detalicznego i drobnej wytwórczości nie miały swej racji bytu wobec wymogów i tendencji zarówno życia, jakoteż ekonomiki.**

(Warszawa).

Jerzy Koenigstein, adw.

## IV Notverordnung

Odczyt p. Mieczysława Hertza

Przy wypełnionej sali wygłosił dnia 8 ub. m., urządzony staraniem stowarzyszenia techników i towarzystwa ekonomistów m. Łodzi, interesujący odczyt p. Mieczysław Hertz, wiceprezes stowarzyszenia kupców m. Łodzi.

Prelegent podzielił swój referat na trzy części: pierwsza obejmowała treść dekretu doraźnego, druga — jego krytykę, trzecia — nawiązywała do stosunków polskich.

W części pierwszej prelegent streścił nader skomplikowane i sięgające głęboko we wszystkie dziedziny życia gospodarczego postanowienia dekretu, przyczem przytoczył szereg specjalnie charakterystycznych szczegółów. Zniżka oprocentowania papierów wartościowych i długów hipotecznych, obniżenie komornego o 10 proc. poniżej stawek przedwojennych, naruszenie świętości kontraktów, obniżenie taryf kolejowych, pocztowych i telegraficznych o 15 proc., przymusowa redukcja płac robotniczych i urzędniczych do stanu z dnia 1 stycznia 1927 r., zniżenie cen artykułów skartelizowanych o 10 proc., wreszcie znaczne podniesienie podatku przemysłowego dla pokrycia niedoborów innych źródeł budżetowych — wszystkie te postanowienia dekretu nie wyczerpują bynajmniej, zdaniem prelegenta, jego treści. Niemniej doniosłą dla życia gospodarczego jest bowiem ocena posunięć, zawartych niejako między wierszami i w ogólnym nastroju dekretu. Tego rodzaju znamienym momentem, świadczącym o zdecydowaniu o głębokich zmianach w ustosunkowaniu się państwowej polityki gospodarczej Rzeszy do niektórych zagadnień życia gospodarczego, jest kwestja karteli. IV dekret doraźny uważać można bezwarunkowo za akt zerwania z dotychczasową prokartelową i prokoncepcyjną polityką Niemiec. To nowe nastawienie wynika jeszcze dobitniej z programowego przemówienia dr. Gerdelera, mianowanego sekretarzem do spraw kontroli cen, który wręcz zaznaczył, że „dekret doraźny bierze kartele mocno w garść”.

W drugiej części referatu p. Hertz dał wyraz osobistym poglądom na możliwość realizacji postanowień dekretu doraźnego, który zresztą tylko przez prasę rządową przyjęty został z entuzjazmem, podczas, gdy inne pisma ustosunkowały się do niego nader krytycznie. Niezależnie od krytyki zasad Notverordnung, prelegent poddał przytem gruntownej analizie perspektywy realizacji poszczególnych postanowień dekretu.

W trzeciej części odczytu prelegent zastanawiał się nad możliwością zastosowania w Polsce metod, wprowadzonych przez IV dekret prezydenta Rzeszy niemieckiej.

Po krótkiej dyskusji przewodniczący zamknął zebranie, dziękując przy żywych oklaskach całej sali prelegentowi za pracowite zgromadzenie materiałów i ich gruntowne oświetlenie. K.

## Z ulg podatkowych

korzystać będą w roku bieżącym tylko te przedsiębiorstwa, które będą prowadziły prawidłową księgowość.

Każdy więc kupiec i rzemieślnik, pragnący uchronić się od nadmiernego płacenia podatków oraz chcący orjentować się w rozwoju swojego interesu powinien prowadzić najprostszą księgowość, specjalnie opracowaną dla średnich i mniejszych przedsiębiorstw przez M. Pacoszyńskiego, zaprzysiężonego eksperta ksiąg handlowych w Grudziądzu, p. t. „**Księgowość Uproszczona**”.

Każdy przedsiębiorca w krótkim czasie zapozna się z tą metodą i będzie mógł prowadzić samodzielnie księgowość swojego interesu bez pomocy księgowego. Cena zł. 3.—, z przesyłką pocztową 3.95. Do nabycia w administracji „Głosu Kupiectwa”, Łódź, Piotrkowska 73.

## Uregulowanie podstaw prawnych zawodu przedstawicieli handlowych

Na czoło zagadnień ostatniego zjazdu przedstawicieli handlowych w Warszawie, wysunęły się kwestje, związane z obecnym położeniem przedstawicieli handlowych.

Wszystkie sprawy, jak podatkowe, patentowe, będące zawsze momentem najbardziej atrakcyjnym, punktem centralnym, dokoła którego ześrodkowały się, na dotychczasowych zjazdach, zainteresowania delegatów zrzeszeń, ustąpiły wobec zagadnienia najżywotniejszego i najaktualniejszego: **uratowanie zachwianych i zagrożonych pozycji przedstawicieli handlowych, którzy wskutek panującego kryzysu stracili całkowitą możliwość zarobkowania.**

Kryzys gospodarczy dał się najbardziej we znaki zawodowi przedstawicielskiemu, który operacje swoje opierał przeważnie na kredycie. Wstrzymanie kredytów przez firmy - mocodawczynie odebrało przedstawicielom możliwość przyjmowania zamówień ze względu na ciężkie położenie firm kupujących, które nie są

w stanie pokryć poczynionych przez nie zamówień gotówką.

Przytem, minimum zarobków, osiąganym z przeprowadzanych, w chwili obecnej, transakcyj, przyczyniło się do obniżenia prowizji, otrzymywanej przez przedstawicieli handlowych. Zazwyczaj warunki przedstawicielstwa i wysokość prowizji nie stanowią przedmiotu formalnego zobowiązania, zawartego między firmą - mocodawcą, a jej przedstawicielem, lecz opierają się na ustnym porozumieniu i zachowaniu dobrej wiary przez kontrahentów.

Przedstawiciel handlowy nie ma żadnej prawnej obrony swoich interesów i jest w tym względzie całkowicie uzależniony od chęci zachowania dobrej wiary przez mocodawcę.

**Uregulowanie podstaw prawnych zawodu przedstawiciela handlowego** winno zająć jedno z czołowych miejsc w programie pracy nowoobranego Zarządu Federacji.

B. Gotlieb.

## Za przykładem Zachodu

W Nr. 11 oficjalnego organu austriackich agentów handlowych „Oesterreichische Handelsvertreter - Zeitung” omówiono akcję interwencyjną u firm w sprawie przyznania agentom handlowym minimum egzystencji, stałej gaży, zaliczek a konto prowizji i t. d. i t. d.

Jak wiemy z dotychczasowych informacji w prasie, interwencje Stowarzyszeń Przedstawicieli Handlowych w Wiedniu odnoszą stale pożądany skutek. Sfery handlowo - przemysłowe mają zrozumienie dla postulatów tych organizacji, które na Zachodzie mają swych przedstawicieli w parlamencie, Izbach Przemysłowo-Handlowych, Zarządach Miast i t. d. Wiedząc, iż przedstawiciel handlowy jest bardzo ważnym czynnikiem w życiu gospodarczym kraju, miarodajne czynniki odpowiednio popierają odnośne organizacje, które dążą do polepszenia bytu swych członków.

Najtańszym i najlepszym współpracownikiem firmy jest agent handlowy, wojażer, który powinien być odpowiednio wynagrodzony, agent handlowy powinien otrzymać za swą pracę takie wynagrodzenie, któreby dało mu możliwość intensywnej pracy bez przerwy, co najmniej minimum egzystencji.

Cały świat przechodzi katastrofalny kryzys gospodarczy. Stare, poważne firmy, spółki akcyjne bankrutują i likwidują się. Jakież jest wobec tego położenie agenta handlowego, wojażera? W „dobrych czasach” zarobek tegoż był skromny, ledwie osiągał

„minimum egzystencji”. Obecnie zaś większa część agentów handlowych i wojażerów znajduje się w bardzo ciężkich warunkach, gdyż kredytów żadnych nie mają, muszą żyć tylko z swych dochodów, które się z każdym dniem zmniejszają. Poza to zajęcie nie uprawnia do ubezpieczeń społecznych (kasa chorych, fundusz pensyjny, pomoc na wypadek bezrobocia i t. d.) W razie rozwiązania umowy z firmą lub przerwy w pracy, czy z powodu unieruchomienia fabryki lub braku odbiorców, agent handlowy zostaje bez żadnych środków do życia i bez żadnej pomocy z funduszy bezrobocia i t. d. Firma, która posiada trochę „dobrej woli” stara się swemu agentowi w takiej ciężkiej sytuacji pójść na rękę. Ustalenie fixum i ubezpieczenie społeczne jest bardzo ważnym zagadnieniem. Nie przez niższą stawkę prowizyjnych uratuje się firma od obecnej depresji gospodarczej i podniesie rentowność swego przedsiębiorstwa! Nie w ścisłym przestrzeganiu formalnych warunków prowizyjnych, przewidzianych umową (wypłata prowizji po otrzymaniu przez firmę wpływów za towar obliczenie kwartalne i t. d.) leży możliwość egzystencji dla danej firmy. Firma powinna raczej poprzeć swego agenta handlowego, zmieniając na korzyść ostatniego warunki pracy i płacy. Umożliwiając temuż uczciwą pracę, agent handlowy zostaje na przyszłość wiernym i oddanym współpracownikiem danego przedsiębiorstwa. Przerwa w pracy agenta handlowego prowadzi



do unieruchomienia samego przedsiębiorstwa. Zastąpienie wprowadzonego agenta handlowego siłą nową, tańszą, jest często dla samego przedsiębiorstwa ruiną. Taki zastępca pracuje przeważnie bezplanowo z każdym odbiorcą. Rezultaty przeważnie są ujemne dla firmy. Agent handlowy, który w dobrej koniunkturze z całą energią pracował dla swej firmy, wprowadzając jej wyroby na rynek, powinien w obecnej sytuacji

znaleźć u swej firmy odpowiednie poparcie i wyróżnienie.

Przykład Zachodu powinien wpływać na nasze krajowe firmy w kierunku popierania swych agentów handlowych i umożliwienia im przetrwania obecnego kryzysu.

E. M. Kirszon (Lwów).

## Nowe podstawy opodatkowania

Handel komisowy i pośrednictwo handlowe zdobywają, dzięki przepisom, zawartym w noweli do podatku obrotowego dużą swobodę ruchu. Przed temi działami handlu otwierają się nowe możliwości wykonywania bez przeszkód właściwej im roli gospodarczej.

To co się najbardziej dawało handlowi komisowemu i pośrednictwu handlowemu we znaki przy wymiarze podatku od obrotów — to był brak ścisłego sprecyzowania odnośnych pojęć. Wskutek tego bodaj że każdy urzędnik podatkowy miał swój własny pogląd na to, co jest komis, a co jest pośrednictwo handlowe. Z takiego stanu rzeczy wynikał w praktyce cały szereg nieporozumień, w których, oczywiście, stroną poszkodowaną, nieraz bardzo srodze, był zawsze podatnik. Zatargi na tle niewłaściwego ujmowania komis i pośrednictwa handlowego powinny obecnie całkowicie ustać, albowiem ustawa ustala te pojęcia w sposób ścisły, zgodnie z nauką prawa handlowego i kodeksów handlowych.

**Jakie przedsiębiorstwo uważać się będzie za komisowe?**

Jest niem takie, które działa na cudzy rachunek, we własnym imieniu i za przedmiot swej działalności ma operacje sprzedaży. Z takiego określenia komis i pośrednictwa wynika szereg ważnych konsekwencji. Komisant może wobec swego klienta nie ujawniać wcale, że występuje w tym charakterze, może więc wystawiać rachunek w imieniu własnym i nie może ta okoliczność stanowić przeszkody do uznania stosunku komisowego, o ile zachowane będą inne warunki, wymagane przez ustawę.

Warunkami temi są: **prowadzenie prawidłowych ksiąg handlowych oraz udowodnienie stosunku komisowego i wysokości wynagrodzenia umową lub korespondencją.**

Ustawa przewiduje, że w wyjątkowych wypadkach Minister Skarbu może zwalniać komisantów od obowiązku prowadzenia prawidłowych ksiąg handlowych i zezwalać na udowodnienie stosunku komis i pośrednictwa prowadzonymi księgami handlowymi komisantów. Możliwość stosowania takiej ulgi ma praktycznie doniosłe znaczenie dla wielu branż, które posługują się komisantami, jako ludźmi zaufania, a rodzaj handlu których oraz warunki prowadzenia, wykluczają utrzymywanie prawidłowej księgowości, jak np. przy sprzedaży ulicznej benzyny, przy drobnej sprzedaży nafty i t. p. Oczywiście w tym wypadku również i obrót musi być udowodniony księgami komitenta.

W myśl przepisów, jakie obowiązywały dotychczas, komisant musiał sprzedawać powierzony mu w komis towar ściśle według ceny, ustalonej przez komitenta. Jeżeli osiągnął nadwyżkę, szła całkowicie na korzyść komitenta. Nowela wprowadza odstępstwo

od tej zasady. Odtąd wolno jest komisantowi, w razie osiągnięcia nadwyżki ponad cenę, ustaloną przez komitenta, otrzymywać z tej nadwyżki na swoją korzyść do 50 proc. tej nadwyżki. Przyjmowanie udziału w osiągniętej nadwyżce ceny w tych granicach nie stanowi przeszkody do uznania stosunku komisowego. W razie jednak jeżeli komisant zabierze dla siebie całą nadwyżkę ceny lub większą jej część, to odnośna sprzedaż będzie pod względem podatkowym traktowana, jak sprzedaż na rachunek własny.

Nie wszystkie jednak sprzedaże komisowe korzystają z prawa opodatkowania prowizji. Z ulgi tej wykluczone są przedsiębiorstwa, działające na rzecz osób, nie opłacających podatku przemysłowego, a więc działające na rzecz firm zagranicznych, instytucji państwowych oraz producentów rolnych, za wyjątkiem sprzedaży dla tych ostatnich zboża. Sprzedaż komisowa wszelkich innych produktów rolnych, uskuteczniata na rachunek producenta, a więc np. lnu, wełny, chmielu, kartofli, buraków i t. p., podlega opodatkowaniu od obrotu towarowego, jak sprzedaż na rachunek własny. Oczywiście, że sprzedaż komisowa produktów rolnych na rachunek dostawców, nie będących producentami, traktowana będzie jak normalny komis z opodatkowaniem prowizji komisowej.

**Za pośrednictwo handlowe nowela uważa działanie w imieniu i na rachunek osób trzecich.**

Przy pośrednictwie więc przedstawiciel jest tylko łącznikiem pomiędzy stronami, które nawiązują pomiędzy sobą bezpośredni stosunek prawno-handlowy.

**Udowodnienie stosunku pośrednictwa handlowego nie jest zależne od prowadzenia ksiąg lub posiadania innych jakichś dokumentów.**

Ustawa jest pod tym względem liberalną.

Nowe przepisy podatkowe nie uznają stosunku pośrednictwa handlowego przy posiadaniu towarów w konsygnacji, o ile towary te należą do osób, nie opłacających podatku przemysłowego, to znaczy do firm zagranicznych, instytucji państwowych i producentów rolnych. Paraliżujący działalność przedstawicieli handlowych firm zagranicznych **przepis uniemożliwiający inkaso został uchylony.**

Również będzie mógł odtąd przedstawiciel handlowy firmy zagranicznej prowadzić jednocześnie operacje agenturowe i na rachunek własny, przyczem operacje agenturowe będą podlegać opodatkowaniu od prowizji, operacje zaś na rachunek własny — od obrotu towarowego zależnie od charakteru sprzedaży, t. j. jako sprzedaż hurtowa lub sprzedaż konsumentom. Nowela przewiduje, że wysokość prowizji może być określona w formie stałej lub w formie skali ruchomej, zależnej od charakteru i rozmiarów sprzedaży.

Przepisy podatku obrotowego nie uznawały składów komisowych lub konsygnacyjnych z towarami firm zagranicznych. Obecnie dopuszczalnymi będą komis i konsygnacja przy pośrednictwie handlowym, o ile przedmiotem obrotu będą surowce lub półfabrykаты, niezbędne dla rozwoju rolnictwa i przemysłu

krajowego. Wykaz takich towarów ustali Min. Skarbu w porozumieniu z Min. P. i H. oraz Rolnictwa po wysłuchaniu opinii izb przemysłowo-handlowych i rzemieślniczych.

Od 1 stycznia stawka podatku od prowizji wynosi 4 proc.

## Jak należy sporządzać umowę komisową

W związku z pewnymi przemianami gospodarczymi, wypływającymi z obecnej konjunktury, daje się zauważyć wśród sfer przemysłowych tendencja do docierania bezpośrednio do konsumentów celem zmniejszenia ryzyka kredytu. Dzieje się to przez otwieranie składów komisowych, które mają za zadanie częściowo zastąpić pośrednictwo handlu hurtowego, który niestety został obecnie finansowo osłabiony i nie może w sposób należyty wykonywać tych zadań gospodarczych, do których jest powołany. Jest rzeczą oczywistą, że do administrowania składami komisowymi nadają się przede wszystkim przedstawiciele handlowi, którzy powinni obejmować powstające nowe placówki. Przy nawiązaniu stosunków pomiędzy komisantem a komitentem niezbędne jest, aby wszelkie warunki były pomiędzy nimi szczegółowo omówione celem zapobieżenia możliwym nieporozumieniom i celem zadośćuczynienia wymaganiom zarówno prawa cywilnego i handlowego oraz przepisom podatkowym. Podajemy przeto poniżej wzór ramowej uproszczonej umowy komisowej, uwzględniającej wymagania komitenta i broniącej należycie interesów komisanta. Oczywiście, że wzór ten nie może uwzględniać rozmaitych warunków szczególnych, ewentualnie zastrzeżonych przy stosunku komisowym. Warunki te mogą jednakowoż być doskonale włączone do wzoru wspomnianej umowy ramowej, która ma treść następującą:

1) P . . . . . będzie miał prawo w charakterze komisanta przyjmować na terenie . . . . . zamówienia na wyroby fabryki . . . . . i także sprzedawać wyroby tejże fabryki.

Towary wysyłane przez fabrykę . . . . . do składu komisowego, powierzonego p . . . . . stanowią wyłączną własność tejże fabryki . . . . . Sprzedaż towarów winna się odbywać ściśle podług wskazówek fabryki . . . . . i podług cen, przez nią komisantowi podanych, bez żadnych nadwyżek na korzyść komisanta.

Kredyty nabywcom towarów fabryki . . . . . mogą być przez komisanta udzielone jedynie po porozumieniu się z fabryką . . . . . Komisant może przyjmować zwracane przez klientów fabryki . . . . . towary, jeżeli się to ze względu na stosunki handlowe okaże niezbędnym, czy to w celu zlikwidowania zatargu z klientami, czy też w celu osiągnięcia w ten sposób pokrycia od klientów za kupione a niezapłacone towary, o ile odmowa przyjęcia tych towarów zpowrotem, mogłaby narazić fabrykę . . . . . na straty.

Wszelkie bonifikacje mogą być udzielane przez komisanta jedynie po uprzedniej aprobacie tychże przez fabrykę . . . . .

Otrzymane przez komisanta za sprzedane towary pokrycie, bądź weksłami, bądź gotówką, winno być natychmiast przesłane przez niego fabryce . . . . .

Rachunki winny być wystawiane na blankietach fabryki . . . . . Komisant winien przysyłać do fabryki . . . . . niezwłocznie odpisy wystawionych przez niego rachunków.

2) Od czystych wpływów netto, bądź to gotówkowych, czy też wekslowych, za sprzedane przez komisanta towary, tenże otrzymywać będzie wynagrodzenie komisowe w wysokości . . . . . proc., o ile towary będą dostarczone klientowi bezpośrednio z fabryki, i w wysokości . . . . . proc., o ile towary będą dostarczane odbiorcy ze składu komisowego.

Koszty handlowe, porto, depesze, przekazy i inkaso, jak również koszty ubezpieczenia składu oraz opłatę stemplową od rachunków ponosić będzie fabryka . . . . .

3) Obrachunek przypadającej komisantowi z tytułu niniejszej umowy prowizji, dokonywany będzie co kwartał.

4) Umowa niniejsza zawarta zostaje na czas nieograniczony i może być przez każdą ze stron wypowiedziana za trzymiesięcznym wypowiedzeniem.

## Zryczałtowanie podatku obrotowego w konfekcji

W związku z prowadzonymi obecnie przez Min. Skarbu pracami przygotowawczymi nad zryczałtowaniem podatku obrotowego we włókiennictwie, związek przemysłu konfekcyjnego złożył obszerny memoriał do Min. Skarbu w sprawie objęcia ryczałtem prócz tkanin również konfekcji. Związek wysuwa postulat zastosowania ryczałtu przy imporcie surowca lub przy sprzedaży przędzy, albo też system kombinowany. Systemem tym winna być objęta konfekcja, szyta z tkanin, a więc bielezna, odzież, krawaty, getry, szelki, parasole. Nowy system pociągnie za sobą zniwelowanie opodatkowania konfekcji szytej z tkanin z opodatkowaniem wyrobów dzianych i kapeluszy wełnianych. Gdyby miało nastąpić opodatkowanie konfekcji przy imporcie surowca, poza systemem tym pozostałyby tylko kapelusze pilśniowe, jako produkty pochodzenia nie włókienniczego. Związek

## Walka o zryczałtowanie podatku obrotowego str. 13.

wypowiada się przeciwko projektowanemu przez przemysł podwyższeniu opłat świadectw przemysłowych podkreślając, że z podwyżki tej należy zrezygnować. Co do wątpliwości w sprawie finansowania znacznych sum podatkowych już w pierwszej fazie oraz trudności, wynikających dla przemysłu ze ściągania tych sum, związek wskazuje w swym memoriale, że bezpośredni płatnicy zryczałtowanego podatku obrotowego mogą bardzo dobrze i szybko inkasować podatek na rzecz skarbu od odbiorców lub pokrywać się u tych odbiorców, jeśli otrzymają 1—3 miesięczny kredyt podatkowy, co wyniosłoby dla całego państwa zaledwie 10 milj. zł. oraz jeśli niezależnie od ewentualnego kredytowania ceny sprzedaży surowca lub przędzy będą obowiązani podatek inkasować zaraz przy sprzedaży w gotówce. Sytuację w tym względzie ułatwiłoby skartelizowanie nielicznych bezpośrednich płatników podatku. Rozporządzenie o zryczałtowaniu podatku obrotowego przewidzieć może ramy takiej kartelizacji dla inkasowania podatku gotówką, a nawet kontrolę organów skarbowych nad przestrzeganiem przepisów lub umów przez wszystkich płatników.



### KALENDARZYK PODATKOWY na m. luty 1932 r.

Do dnia 15 lutego podatek przemysłowy od obrotu, osiągniętego w styczniu 1932 r. przez przedsiębiorstwa handlowe I i II kategorii i przemysłowe od I do V kategorii, prowadzące prawidłowe księgi handlowe, jak również przedsiębiorstwa sprawozdawcze.

### Wymiar podatku obrotowego od gotówkowej sprzedaży hurtowej Doniosłe orzeczenie N. T. A.

Firma I. E. w Warszawie wykazała obrót, osiągnięty w r. 1928 z przedsiębiorstwa, określonego w zeznaniu jako detaliczna sprzedaż owoców i towarów kolonialnych w kwocie zł. 990,000.— do opodatkowania według 1 proc. stawki, oświadczając, że prowadzi księgi handlowe. W protokole lustracji ksiąg rewident zaznaczył, że z zeznanego obrotu podlega 2 proc. stawce kwota zł. 213,000.— pochodząca ze sprzedaży towarów przez kasę bez wskazania nazwisk odbiorców, która to sprzedaż nie ma charakteru sprzedaży hurtowej.

Właściciel firmy oświadczył do protokołu, że sprzedaje towar tylko hurtowo. Komisja szacunkowa ustaliła obrót zgodnie z zeznaniem, stosując do kwoty obrotu zł. 213,000.— stawkę 2 proc., zaś do obrotu zł. 777,000.— stawkę 1 proc.

W odwołaniu przeciw temu wymiarowi zarzucił płatnik, że opodatkowanie obrotu 213,000.— według dwu- zamiast jednoprocentowej stawki, nie jest uzasadnione, a przytoczony w decyzji wymiarowej motyw, że „firma niewłaściwie kwalifikowała sprzedaż kasową bez uwidocznienia, że to są kupcy, zakupujący towar, dla dalszej odsprzedaży” — nie znajduje oparcia w ustawie o podatku przemysłowym z 15. 7. 1925. Jeżeli władza miała wątpliwości, czy sprzedaż gotówkowa, dokonywana przez firmę, jest sprzedażą hurtową, to winna była tę wątpliwość usunąć w trybie art. 75, tembardziej, że księgi firmy w toku postępowania wymiarowego nie zostały zakwestjonowane. Z ksiąg zaś handlowych firmy, w szczególności z wysokości kwot, obejmujących po-

Do dnia 7 lutego należy uiścić podatek dochodowy od uposażeń służbowych, emerytury i wynagrodzeń za najemną pracę, potrącony w ciągu stycznia roku bieżącego.

Ponadto płatne są zaległości odroczone i rozłożone na raty, z terminem płatności w lutym, tudzież podatki od osób, które otrzymały nakazy płatnicze z terminem płatności w miesiącu lutym.

szczególne sprzedaże gotówkowe w porównaniu z cenami sprzedawanych towarów wynika, że sprzedaże obejmowały zawsze większe ilości (conajmniej na skrzynki), że więc nabywcami nie mogli być konsumenci, lecz kupcy, celem dalszej odsprzedaży. Komisja odwoławcza odwołania nie uwzględniła, wobec czego sprawa oparła się o N. T. A., który w tej sprawie rozważył, co następuje:

Komisja szacunkowa, stosując do obrotu złotych 213,000.— 2 proc. stawkę, oparła się na stwierdzeniu, zawartem w protokole rewizji ksiąg, że obrót ten pochodzi ze sprzedaży towarów przez kasę, bez uwidocznienia nazwisk odbiorców, że przeto sprzedaż taka nie ma charakteru hurtowej. Atoli okoliczności stwierdzone w protokole rewizji ksiąg, nie wykluczają bynajmniej sprzedaży hurtowej, płatnik zaś w odwołaniu podniósł, że właśnie te wpisy w księgach dowodzą, że przy sprzedaży gotówkowej chodziło wyłącznie o sprzedaż hurtową, albowiem poszczególne sprzedaże obejmowały zawsze większe ilości, zatem bezpośrednimi nabywcami nie byli konsumenci, lecz kupcy. Ten zarzut odwołania należało uznać za konkretny w rozumieniu art. 88 ustawy o pod. przemysł. z dnia 15. 7. 25 r. i w konsekwencji instancja odwoławcza miała obowiązek zarzut ten zbadać i rozprawić się z nim w zaskarżonej decyzji.

Gdy pozwana władza tego nie uczyniła, to NTA dopatrzyl się w tem obrazę art. 88 w związku z art. 89 i 91 i wobec tego należało uchylić zaskarżone orzeczenie z powodu wadliwości postępowania, połączonej ze szkodą dla skarżącego.

### 10 proc. podatek od elektryczności obciąża życie gospodarcze i państwo

Stowarzyszenie „Organizacja Gospodarki Światłowej” nadesłało nam odpis złożonego przez nie władzom państwowym memorjału w sprawie poczynienia ulg i wyjątków w obliczaniu 10 proc. podatku od zużycia energii elektrycznej.

Ze względu na wagę poruszonych w nim spraw zamieszczamy poniżej najbardziej aktualne wyjątki, interesujące sfery gospodarcze.

Dz. U. R. P. Nr. 112, poz. 880 ogłosił uchwalony przez Sejm 10 proc. podatek państwowy „od zużycia energii elektrycznej (na niskie napięcia) dla celów

oświetleniowych oraz dla innych celów, o ile jest mierzona wspólnie z energią dla światła”.

Podatek ten mają ściągać elektrownie od poszczególnych konsumentów przy rachunkach za użytą energię elektryczną.

Od podatku zwolniono m. in.: władze, urzędy, instytucje państwowe i samorządowe, zakłady państwowe, przedsiębiorstwa państwowe niewydzielone oraz Fundusz Kwaterunku Wojskowego, które zużyją energię elektryczną dla celów własnych, koleje pań-

stwowe, pocztę, telegraf i telefon, energję elektryczną dla celów oświetlania ulic i placów publicznych.

Na marginesie ustawy o 10 proc. podatku od zużycia energii elektrycznej, warto zanotować, że skutki jego nałożenia odczują najdotkliwiej przede wszystkim przemysł, zakłady, instytucje elektrotechniczne i ludzie w nich pracujący, następnie odbiorcy tejże energii oraz pośrednio samo państwo.

Elektrownie, ponoszące poza normalnymi obciążeniami podatkowymi, obowiązującymi wszystkie inne przemysły, dodatkowe opłaty na rzecz państwa i gmin z tytułu otrzymania uprawnień i t. p., wskutek przeżywanego w kraju kryzysu, notują stałe, aż za zbytne zmniejszanie się zużycia energii elektrycznej w porównaniu z poprzednimi laty, uchwalony więc podatek przyczyni się niewątpliwie do jeszcze większego jej spadku, w każdym razie napewno nie pomoże w ich „pionierskiej” pracy zdobywania konsumentów. Przemysł elektrowniany, żarówkowy, lampowy, kablowy i wogóle sprzętu elektrotechnicznego, z tych samych powodów jest wielce zagrożony.

Poza zmniejszeniem sprzedaży i trudnościami, a nieraz niemożliwością wyegzekwowania należności za swoje wyroby od odsprzedawców, obserwuje się z niepokojem w niektórych dzielnicach kraju, a nawet w dzielnicach najbardziej zelektryfikowanych, jak poznańskie i pomorskie, objaw cofania się w zdobyciach cywilizacyjnych, gdzie odbiorcy mimo doprowadzonych i istniejących instalacji elektrycznych, używają dla celów oświetlenia wyłącznie lamp naftowych, acetylenowych i świec. Podatek świeżo nałożony jeszcze bardziej pogłębi ciężki stan przemysłu i w konsekwencji zwiększy nowe rzesze bezrobotnych.

Zakłady i przedsiębiorstwa elektroinstalacyjne, to znaczy zarówno inżynierowie jak i monterzy, na terenie całego państwa, są prawie bez pracy, z chwilą wejścia w życie ustawy podatkowej, tembardziej nie mogą się spodziewać uzyskania tej pracy.

10 proc. podatek stawia polski przemysł elektrotechniczny, będący zaledwie w początkach rozwoju, w nadzwyczaj trudne położenie. Wskutek braku pieniędzy w kraju na cele elektryfikacyjne podatek powyższy nie przyczyni się również do przyływu tak pożądanego dla nas kapitału zagranicznego, nie widzącego dla siebie pewnego oprocentowania od zbyt kosztownej i nadmiernie obciążonej podatkami energii elektrycznej, lecz przeciwnie, wpłynie „hamu-

jąco na rozwój elektryfikacji” i pogłębi kryzys gospodarczy w przemyśle elektryfikacyjnym.

Międzynarodajne czynniki w porozumieniu ze sferami elektrotechnicznymi, chociaż w rozporządzeniu wykonawczem do ustawy porobić winny pewne wyjątki, pewne ulgi, by przez to dać z jednej strony możność jakiego takiego rozwoju przemysłu elektrotechnicznego i elektrownianego, z drugiej zaś strony niech to nie powstrzyma szeregu ludzi, grup i instytucyj z korzystania z dobrodziejstw energii elektrycznej.

Między innymi należałoby przyjść z pomocą w pierwszym rzędzie kupiectwu naszemu, przeżywającemu bardzo dotkliwie kryzys gospodarczy, przez zwolnienie od płacenia powyższego podatku, z racji oświetlania sklepów, okien wystawowych i reklam, które poza nadawaniem estetycznego wyglądu miastom i poza względami higieny oczu „pracują” dla kupiectwa i są niezbędnym czynnikiem kalkulacyjnym w ich przedsiębiorstwach handlowych.

Wydaje się niemniej wskazanem, by ze względów na cele zarobkowe i inne wyeliminować od powyższego podatku również instytucje społeczne, naukowe, szpitale i szkoły prywatne, biblioteki, muzea, galerje obrazów, wystawy np. budowlane, imprezy sportowe, prasę oraz producenta energii elektrycznej, o ile z niej korzysta dla własnej potrzeby.

To samo dotyczy wszystkich elektrycznych aparatów cieplnych, używanych w gospodarstwie domowym, biurach, kościołach, szpitalach i t. p.

Nie wątpimy więc, że opracowujący rozporządzenie wykonawcze do niniejszej ustawy będą liczyć się z wyżej wymienionymi ekscypcjami, by nie stać się mimowolnym powodem wielkiego rozczarowania urzędów i izb skarbowych, które dla równowagi budżetu państwa mogłyby więcej uzyskać właśnie dzięki niezbyt wielkiemu ścieśnianiu ekspansji przemysłu elektrotechnicznego i elektrownianego, jak również dzięki rozważnemu stanowisku do kupiectwa, rzemiosła, prasy i t. p.

Reasumując powyższe, należałoby naszym zdaniem, oprócz poczynienia pewnych ulg i wyjątków, przeznaczyć z sum uzyskanych z obecnie nałożonego podatku, odpowiednią ich część na cele elektryfikacji.

Stowarzyszenie

„Organizacji Gospodarki Światłej”.

## Koszty postępowania upadłościowego

(L. Rej. 4084-29). W imieniu Rzeczypospolitej Polskiej Najwyższy Trybunał Administracyjny w składzie: Przewodniczący sędzia Krzyżanowski i sędziowie: dr. Dubieński, Fałat przy udziale członka Sekretariatu Prawniczego Jaegermana, jako protokulanta, w sprawie skargi P. w Warszawie na orzeczenie Komisji Odwoławczej do spraw podatku dochodowego przy Izbie Skarbowej Grodzkiej w Warszawie z dnia 7 maja 1929 r. w przedmiocie wymiaru podatku dochodowego na rok 1928, po przeprowadzonej dnia 10 czerwca 1929 r. rozprawie, a to po wysłuchaniu sprawozdania sędziego-referenta, jakoteż wywodu adwokata R. uchyla zaskarżone orzeczenie, jako nie-

zgodne z ustawą i zarządza zwrot skarżącemu wniesionej opłaty. Powody: P., właściciel domu w Warszawie, podał w zeznaniu o dochodzie na rok podatkowy 1928 dochód z budynków w kwocie 24,625 zł., a po uwzględnieniu odliczeń w kwocie 2,011.83 zł. czysty dochód w kwocie 22,613.17 zł. Zeznanie złożone zostało w dniu 16 lipca 1928 r. Płatnik nadmienił w zeznaniu, że do dnia 29. XII. 1927 r. był uznany za upadłego i cały powyższy dochód zabrała Masa upadłościowa. Według arkusza wymiarowego wymierzono podatek od dochodu w kwocie 24,351.70 zł. W odwołaniu przeciw powyższemu wymiarowi płatnik podnosi, iż wobec ogłoszonej upadłości, do-



chody jego, płynące z nieruchomości, wpływały na ręce kuratora i syndyka tymczasowego. Z sum tych, jak widać z załączonego odpisu tytułu wykonawczego, Sąd Okręgowy uchwalił dla adwokata sumę zł. 20,000 jako wynagrodzenie za czynności kuratora i syndyka tymczasowego — wobec powyższego prosi o odliczenie sumy tej od określonego dochodu i zredukowania podatku. Decyzją z dnia 7 maja 1929 r. Komisja Odwoławcza nie uwzględniła odwołania, ponieważ wymiar podatku jest uzasadniony przepisami państwowymi o podatku dochodowym z dnia 30. IV. 1925 r. (Dz. U. R. P. Nr. 58, poz. 411) w szczególności przepisem art. 50 Ustawy. Przeciw powyższej decyzji wniósł płatnik skargę do Najwyższego Trybunału Administracyjnego, powtarzając zarzuty i uzasadnienie, zawarte w odwołaniu. Władza pozwana zaznacza w odpowiedzi na skargę, że płatnik popadł w zaoczność. Zresztą uważa władza zarzut co do potrącalności z dochodu wynagrodzenia, wypłaconego syndykowi masy upadłości, za nieuzasadniony i wnosi o oddalenie skargi.

Najwyższy Trybunał Administracyjny rozważył w ramach skargi, co następuje: Skarżący podnosi w skardze, iż w miarodajnym dla wymiaru okresie czasu, znajdował się w stanie upadłości, podczas której zarząd całym jego majątkiem, a zatem i nieruchomościami spoczywał w ręku kuratora względnie syndyka masy upadłości, a to w myśl art. 442, 485, 492 i 494 Kodeksu Handlowego. Skoro w myśl tych artykułów kurator i syndyk zarządzają majątkiem upadłego z mocy prawa, to wynagrodzenie za pełnienie tych obowiązków, ustanowione orzeczeniem sądowym, stanowi koszt osiągnięcia, zachowania i zabezpieczenia przychodów z majątku upadłego, czyli wydatki, związane z zarządzeniem majątku, o którym mówi art. 6 ustawy o podatku dochodowym. Komisja Odwoławcza dopuściła się tedy obrazy art. 6 ustawy przez uznanie, iż kwota 20,000 zł., uiszczona jako wynagrodzenie kuratorowi i syndykowi nie podlega potrąceniu z przychodu, osiągniętego z majątku płatnika przez Zarząd masy upadłości. Zarzut ten, natury prawnej, a zatem podlegający rozpoznaniu mimo zaoczności wymiaru, uznał Najwyższy Trybunał Administracyjny za uzasadniony. Według powołanych przez płatnika artykułów kodeksu handlowego istotnie zarząd całym majątkiem upadłego przechodzi na kuratora względnie syndyka. W myśl postanowień kodeksu handlowego kuratorowie odbierają sumy, należne upadłemu (art. 463), sprzedają produkty oraz towary, ulegające szybkiemu zepsuciu (art. 464), przeprowadzają zamknięcie ksiąg (art. 468), żądają przedłożenia bilansu (art. 470), a ewentualnie sami występują do jego sporządzenia (art. 473) i układają listę wierzycieli. Po przeprowadzeniu tych wstępnych czynności przez kuratorów, syndyki tymczasowi obejmują całkowity zarząd upadłością, ich czynności zmierzają do ściągnięcia należnych jeszcze przychodów i do dalszej, ostatecznej likwidacji, a czynności te są: spisanie inwentarza upadłego (art. 486), ściąganie należności, sprzedaż walorów i towarów (art. 492), dopełnienie wszelkich czynności ku zachowaniu praw upadłego (art. 499), a wreszcie doprowadzenie do układu i rozdziału majątku. Jak z tych postanowień kodeksu handlowego wynika, zarząd, dokonywany przez kuratorów, względnie syndyków tymczasowych i ostatecznych, ma wprawdzie na celu przeprowadzenie likwidacji majątku upadłego, lecz obejmuje także

prowadzenie przedsiębiorstwa i osiąganie dochodów, oczywiście w granicach, wynikających ze stanu upadłości. Wydatki, związane z eksploatacją źródła dochodu, stanowią normalnie koszt osiągnięcia, zachowania i zabezpieczenia przychodów. Nie inaczej rzecz się ma w tym wypadku, kiedy źródło dochodu jest objęte masą upadłościową, koszt zarządu źródła opodatkowanego dochodu czyli koszt jego eksploatacji jest i w tym wypadku kosztem potrącalnym w rozumieniu art. 6 ust. 1 ustawy o państwowym podatku dochodowym (poz. 411 Dz. Ust. z 1925 r.). Okoliczność zaś, że zarząd źródła dochodu jest wówczas przymusowy, że kuratorowi względnie syndykowi tymczasowemu wynagrodzenie za ich czynności zostaje sądownie przyznane, nie może sama przez się odjąć takiemu wynagrodzeniu charakteru potrącalnych kosztów. W odpowiedzi na skargę władza pozwana twierdzi, iż w konkretnym przypadku brak jest związku przyczynowego i gospodarczego między wynagrodzeniem syndyka masy upadłości, a opodatkowanym dochodem, ponieważ podstawę wymiaru stanowi dochód, osiągnięty z innych zupełnie przedmiotów majątkowych niż przedsiębiorstwo upadłej firmy „D-H. P”, atoli ten motyw zaskarżonej decyzji, nie podany w jej uzasadnieniu, lecz przytoczony poraz pierwszy dopiero w postępowaniu kasacyjnym Najwyższy Trybunał Administracyjny musiał pominąć. Z powyższych względów Najwyższy Trybunał Administracyjny uznał, iż zaskarżone orzeczenie, jako niezgodne z ustawą należy uchylić i orzec o zwrocie opłaty. Warszawa, dnia 10 czerwca 1931 r.

W powyższym wyroku Najwyższy Trybunał Administracyjny powiązał i zharmonizował zasady prawne, sformułowane w ustawodawstwie podatkowym z obowiązującym ustawodawstwem handlowym. Najwyższy Trybunał Administracyjny całkowicie słusznie wprost pouczył władze skarbowe o pojęciu postępowania upadłościowego, jego celach i zadaniach, wskazując jednocześnie na jedynie słuszną interpretację, t. j. posiłkowanie się jedną dziedziną prawną dla wyjaśnienia terminologii i pojęć drugiej dziedziny.

Takimi tory kroczy Najwyższy Trybunał Administracyjny obecnie już konsekwentnie — wyjaśniając kolejno pojęcie pośrednika handlowego w zależności od kodeksu handlowego i cywilnego odnośnie dzielnicy Państwa; wyjaśniając pojęcie spadku wakującego i objęcie spadku w dziedzinie opodatkowania dochodu spadkobierców — zajmując się wreszcie firmą pełnomocnictwa, które w postępowaniu administracyjnym odpowiadać ma przepisom procedury cywilnej. To jedynie słuszne stanowisko reprezentowane było na łamach „Głosu Kupiectwa” od szeregu lat.

S. M.

---

## Odpowiedzialność za czeki

Sąd Najwyższy w sprawie II IK 800-31 ustalił zasadę, że przy t. zw. czekach gwarancyjnych, t. j. w czekach, wydanych bez daty, wystawca takiego czeku, o ile nie będzie miał pokrycia, odpowiada karnie z art. 51 prawa czekowego w tym wypadku, o ile data wystawienia później wpisana została zgodnie z wolą wystawcy, w szczególności co do dnia.

\* \* \*

Sąd Najwyższy w sprawie II IK 831-31 ustalił zasadę, że odpowiada karnie z art. 51 ustawy czekowej osoba, która wystąpiła ze spółki lub firmy choćby nawet czek podpisany był jedynie dlatego, że podpis jej był niezbędny wobec istnienia w banku konta o niezmiennym oznaczeniu firmy.

W tymże wyroku Sąd Najwyższy orzekł, że odpowiedzialność karna z art. 51 ustawy czekowej możliwa jest tylko w stosunku do osoby, która czek podpisała indywidualnie, jako jego wystawca.

## Uprawnienia sędziego komisarza w postępowaniu upadłościowym

Hurtowni towarów włókienniczych M. B. w Łodzi ogłosił upadłość kurator, który następnie został mianowany syndykiem. Wystąpił on do sędziego komisarza z wnioskiem o zezwolenie na sprzedaż towarów, znajdujących się w masie na podstawie opisu i szacunku, uzasadniając potrzebę sprzedaży okresem pomyślnej koniunktury sezonowej oraz koniecznością zdobycia środków dla opłacenia koniecznych wydatków masy. Sędzia komisarz

przychylił się do tego, iż skierował sprawę do Sądu Okręgowego w Łodzi, który na posiedzeniu jawnym zabronił sprzedaży.

Decyzję tę zaskarżył upadły i Sąd Apelacyjny w sprawie IC 369-31 postanowił zasadniczą decyzję uchylić i uznać, że podanie kuratora, obecnego syndyka, o pozwolenie na sprzedaż towarów, należących do upadłości nie podlega kompetencji sądu, a winno być rozstrzygnięte przez sędziego komisarza samodzielnie.

# RYNKI

## Doniesienia specjalnej służby informacyjnej

Od własnych korespondentów „Głosu Kupiectwa”

### PRZĘDZA BAWELNIANA

Sytuacja na rynku przędzy bawełnianej w Łodzi kształtowała się w okresie stycznia niejednolicie. Pierwsze dni miesiąca przeszły pod znakiem zupełnej ciszy i międzysezonowego spokoju. Poczynając od drugiej połowy stycznia handlarze rozpoczęli zakupy, co znacznie ożywiło rynek. Fabryki narazie w przędzę się jeszcze nie zaopatrywały, ale już same zakupy handlarzy, zaopatrujących się w przędzę w związku z nadchodzącym sezonem spowodowało wyżkę cen w granicach od 3—4 c. na kilogr. Zaznaczyć jednak należy, że nawet przy tym poziomie cen przędzy bawełnianej kształtują się one poniżej cen kosztów. Pod koniec miesiąca nastąpiło znowu pewne uspokojenie, którego wyrazem był wzrost zapasów przędzy bawełnianej na rynku, wykazujących w okresie środkowych tygodni stycznia tendencję spadku. Sądzić należy, że drobny i średni przemysł rozpocznie zakupy przędzy dla potrzeb produkcji na sezon letni już w początkach lutego. Ceny przędzy bawełnianej kształtowały się w okresie mocniejszej tendencji następująco: 24-1 — 40, 32-1 — 49—50, 24-2 — 47—48, 32-2 — 57, 60 merc. 1,20—1,25, 80 merc. 1,60—1,65. Jako warunki pokrycia w okresie wyżkujących cen obowiązuje zasadniczo gotówka, która właściwie odpowiada krótkim weksłom lub czekom z terminami 20—30 dni. W okresie osłabienia tranzakcyj, terminy te wykazują tendencję wydłużania się.

Również i na rynku tkanin bawełnianych w Łodzi w okresie drugiej połowy miesiąca nastąpiło poważne ożywienie wskutek zjazdu kupiectwa z Małopolski i Kresów. Tranzakcje obejmowały towary międzysezonowe, zwłaszcza białe, przyczem ceny wykazywały mocniejsze tendencje.

### PRZEMYSŁ WEŁNIANY

Przeciętne zatrudnienie w przemyśle wełnianym nie uległo zmianie i wahało się w granicach 3 dni w tygodniu. Zapotrzebowanie rynku krajowego kształtowało się niepomyślnie. Warunki pokrycia nie uległy żadnej zmianie. W branży wełnianej terminy weksłowe wykazują tendencję wydłużania się, przekraczając 4 miesiące.

Również i w handlu detalicznym i hurtowym wełnianym okres stycznia nie przyniósł poprawy, gdyż w handlu wełnianym poza ogólnymi czynnikami depresji dodać jeszcze należy załamanie systemu ratalnego dość szeroko rozprowadzającego konsumpcję towarów wełnianych. Zniżka uposażeń pracowniczych podważyła celowość i pewność tego systemu, opartego w głównej mierze o tę właśnie kategorię klientów. Lansowana w związku z wyprzedzaniem w handlu datalicznym zniżka cen, podyktowana nie względami kalkulacyjnymi, lecz mająca na celu przeciwdziałanie utracie klienta — nie przyniosła spodziewanych wyników.

Nie pozostało to bez wpływu na sytuację rynku przędzy czesankowej, gdzie również dał się odczuć wzrost zapasów, pomimo szeregu posunięć organizacyjnych konwencji przędzalni czesankowych. Tendencja cen również i na najbliższą przyszłość kształtuje się słabiej, pomimo wzmocnienia nastrojów na światowych rynkach surowca wełnianego.

W przędzalnictwie czesankowym poprawa sytuacji oczekiwana jest w związku z wprowadzeniem zakazów importu dla przędzy czesankowej. Dotychczasowy stan rzeczy stwarzał dla Niemiec doskonałe możliwości zbytu niemieckiej przędzy czesankowej na rynku polskim, podczas gdy rozwijający się w latach



powojennych wywóz tej przędzy z Polski został zahamowany z chwilą wybuchu wojny celnej. Zakaz przywozu ułatwi niewątpliwie polskim przedsiębiorcom czesankowym rozszerzenie zbytu tego półfabrykatu na rynku krajowym, eliminując niebezpieczną konkurencję niemiecką. Ceny przędzy czesankowej przy tendencji zniżkowej kształtowały się następująco (w dol. am.): 40-2 AB — 1,55, 56-2 A — 1,80, 26 ang. 0,80, 22 ang. 1,05. Ceny te rozumieją się w gotówce.

## EKSPORT

**Sytuacja eksportowa przemysłu łódzkiego** nie uległa znacznym zmianom. W związku z obniżeniem premij eksportowych wywóz konfekcji ulegnie niewątpliwie w najbliższych miesiącach skurczeniu, jednakże nawiązywane obecnie kontakty eksporterów łódzkich w kierunku uzyskania zastępczych rynków zbytu w krajach zamorskich przyczynią się do wzmożenia eksportu. Wśród eksporterów łódzkich podjęte zostały ostatnio pertraktacje z producentami przędzy w sprawie obniżenia cen przędzy bawełnianej, wełnianej i sztuczno-jedwabnej dla produkcji artykułów przeznaczonych na eksport. Pertraktacje, toczące się na terenie Min. Przem. i Handlu oraz Izby Przem. Handlowej w Łodzi doprowadziły w pierwszym rzędzie do wyrażenia zgody wszystkich 3 fabryk sztucznego jedwabiu w Polsce na obniżenie cen przędzy dla produkcji artykułów, przeznaczonych na eksport. Rokowania z konwencją przedsiębiorców czesankowych oraz

z producentami przędzy bawełnianej prowadzone są również bardzo intensywnie.

## POGORSZENIE SYTUACJI W BIELSKU

**Przemysł bielski** zmniejszył częściowo uruchomienie z powodu wykończenia zamówień eksportowych i ograniczenia zbytu towarów wełnianych na rynku wewnętrznym, co pozostaje w związku z trwającym okresem międzysezonowej ciszy. Oczekiwane w innych przemysłach jak np. jutowym i kapelusznym przejściowe unieruchomienie fabryk narazie jeszcze nie nastąpiło. Konjunktury eksportowe kształtowały się niepomyślnie w związku z zaostrzeniem sytuacji dewizowo-pięniężnej w szeregu państw odbiorczych.

**Przemysł białostocki** wobec spadku eksportu zmuszony był unieruchomić szereg fabryk. Uruchomienie w przedsiębiorstwie spadło w okresie miesiąca o przeszło 20 proc. Ogółem wywieziono towarów włókienniczych 86,774, z czego 21,146 kg. tkanin wełnianych, 949 kg. — półwełnianych i 64,6 odzieży. Dane te nie obejmują konfekcji, eksportowanej z polecenia producentów białostockich przez chałupników brzezińskich, wyrabiających odzież z materiałów białostockich. Również i w przemyśle białostockim wobec obniżenia premij eksportowych nastąpi narazie spadek eksportu, który jednak, sądzić należy, będzie zjawiskiem przemijającym.

# Z życia organizacji gospodarczych

## Stowarzyszenie Kupców m. Łodzi

### Walka o zryczałtowanie podatku obrotowego

W Stowarzyszeniu Kupców m. Łodzi odbyła się konferencja z udziałem posła Wacława Wiślickiego i przedstawicieli sekcji włókienniczej centrali związku kupców w Warszawie. Tematem obrad była sprawa zryczałtowania podatku obrotowego w handlu i przemyśle włókienniczym.

Jak wiadomo w końcu ubiegłego roku czynniki rządowe, które wystąpiły z inicjatywą w sprawie zrealizowania powyższej doniosłej reformy, odbyły szereg narad ze sferami gospodarczymi, które w zrozumieniu intencji rządu zmierzającej do zaprowadzenia tej reformy jeszcze z dniem 1 stycznia, w wyjątkowo przyspieszonym tempie wyjaśniły swoje zasadnicze stanowisko. Ostatnio jednak, jak to już donieśliśmy, sprawa ta utknęła na martwym punkcie. Z uwagi na ten stan rzeczy Stowarzyszenie Kupców m. Łodzi wystąpiło z inicjatywą na terenie centralnych organizacji kupieckich w sprawie poczynienia kroków, zmierzających do ponownego zaktualizowania powyższego zagadnienia.

W wyniku konferencji w stowarzyszeniu, której przewodniczył w.-prezes izby przemysłowo-handlowej

p. Mieczysław Hertz, postanowiono przedstawić wiceministrowi prof. Zawadzkiemu memoriał, uzasadniający konieczność zryczałtowania w najbliższym czasie podatku obrotowego we włókiennictwie.

Postanowiono też zwołać w tej sprawie do Łodzi zjazd hurtowego kupiectwa włókienniczego z całego kraju. Zebrani uznali, iż scalenie podatku obrotowego łącznie z zaprowadzoną już reformą ryczałtującą podatek obrotowy w odniesieniu do drobnych płatników jest jedynym pozytywnym środkiem, zmierzającym do naprawy sytuacji handlu włókienniczego.

## Tezy Stowarzyszenia

### w sprawie ryczałtu we włókiennictwie

W związku z konferencją z posłem Wiślickim, przedstawiciele Stowarzyszenia wraz z delegatami średniego przemysłu odbyli 29 stycznia narady z wiceministrem skarbu prof. Zawadzkiem. Całokształt zagadnienia oświetlony został przez Stowarzyszenie w sposób następujący:

Obowiązujący obecnie system podatku przemysłowego od obrotu pociąga za sobą szereg ujemnych skutków w handlu i przemyśle włókienniczym. W przed-

siębiorstwach przemysłowych i handlowych, prowadzących prawidłową księgowość, ustawa o podatku przemysłowym daje cały szereg powodów do nieporozumień (jak zastosowanie ulgowej stawki dla dal- szego przerobu, kwestja gotówkowych sprzedaży, zwrotów i bonifikat - i t. d.).

Jeszcze gorzej przedstawia się odpowiedni wymiar dla przedsiębiorstw, nieprowadzących prawidłowych ksiąg. Wymiar ten oparty jest na materiałach, które nie gwarantują prawidłowego wymiaru i dają łatwo pole do nadużyć z wybitną szkodą dla skarbu i życia gospodarczego. Sprawa wymierzenia podatku od przedsiębiorstw bardzo często czyniących wielkie obroty, a nie istniejących otwarcie lub posiadających niewłaściwe świadectwa przemysłowe, przedstawia jeszcze groźniejszy objaw, gdyż przedsiębiorstwa tego rodzaju występują pod zmyślonemi nazwiskami lub pseudonimami. Przedsiębiorstwa takie, unikając obciążeń podatkowych, stanowią groźną konkurencję dla istniejących legalnie przedsiębiorstw przemysłowych i handlowych, co w konsekwencji doprowadza do ruiny i likwidacji istniejących legalnie placówek gospodarczych, co w rezultacie pogłębia jeszcze więcej istniejący kryzys gospodarczy.

Scalenie podatku przemysłowego od obrotu we włókiennictwie w wydatnym stopniu przyczyni się w pierwszym rzędzie do uzdrowienia stosunków, panujących w przemyśle i handlu włókienniczym i jest jednym z najważniejszych czynników twóży uzdrowienia. Scalenie podatku również leży w interesie Skarbu, a to z tego względu, że Skarb otrzymywać będzie te same wpływy podatkowe przy stosunkowo mniejszym nakładzie pracy i kosztów.

## TEZY.

### I. Scalony podatek należy równocześnie wprowadzić dla całego włókiennictwa.

Dla jednolitości systemu podatkowego, jak i interesów życia gospodarczego, należałoby wprowadzić równocześnie i równomiernie scalony podatek dla całego włókiennictwa. Połowiczne rozwiązanie sprawy pociągnęłoby za sobą szereg ujemnych następstw, co w rezultacie zmniejszyłoby w znacznym stopniu celowość reformy.

## UZDROWIENIE MAŁEGO I ŚREDNIEGO PRZEDSIĘBIORSTWA

Powyższy, aktualny w dobie kryzysu, temat rzucając szereg oryginalnych myśli, uwzględniając wyłącznie stosunki polskie, omawia inż. E. Porębski — w ostatnim, 8-ym numerze „Praktycznej Wiedzy Przemysłowej”.

W tymże numerze badacz zagadnień środkowo-azjatyckich, prof. A. Pużyński, pisze o rynkach zbytu dla przemysłu polskiego w Persji, Afganistanie i Turkiestanie Sowieckim, dyrektor Jan Około-Kułąk o bolączkach budownictwa spółdzielczego, red. L. Wścieklica o badaniu konjunktur gospodarczych i dr. P. Minkowski zamieszcza ciekawe uwagi uczestnika o konferencji ekspertów w Genewie.

„Praktyczna Wiedza Przemysłowa” do nabycia w księgarniach i „Ruchu”. Cena Zł. 2.—.

### II. Podatek należy scalić za wszystkie fazy produkcji i obrotu.

III. Scalony podatek powinien być pobierany na komorze celnej od następujących surowców: bawełny, wełny, odpadków wszelkiego rodzaju, naturalnego jedwabiu, juty, natomiast od sztucznego jedwabiu przy produkcji przędzy.

IV. Za podstawę do ustalenia wysokości zryczałtowanej sumy i wysokości stawki podatkowej winna służyć przeciętna za 2 lata suma otrzymywana przez Skarb Państwa z włókiennictwa z podziałem na odpowiednie gałęzie włókiennictwa (bawełna, wełna, jedwab naturalny, juta). Od sumy tej winna być odliczona kwota, wpływająca z podatku wyrównawczego. Wyprowadzona suma winna być podzielona przez ilość kilogramów sprowadzonych surowców (lub wyprodukowanej przędzy ze sztucznego jedwabiu). Stawka winna być stała w zależności od gałęzi włókiennictwa i obowiązywać na jeden rok. Stawka winna być pobierana od każdego kilograma.

V. Suma skomulowana winna być niższa o 25—30 proc. od sumy dziś wielokrotnie w różnych fazach płaconej, a to z tego względu, że zastosowanie proponowanego systemu da możliwość z jednej strony ujawnienia wszystkich obrotów we wszystkich fazach produkcji i obrotu, i ze względu na spadek obrotów, z drugiej zaś strony uprości wymiar, co spowoduje oszczędność w administracji skarbowej.

VI. Przy wprowadzeniu podatku wyrównawczego należy wprowadzić stawki różniczkowane dla półfabrykatów i gotowych wyrobów i stawki te powinny być tak podwyższone, żeby przedstawiały dostateczną ochronę dla wyprodukowanych wyrobów krajowych.

VII. Całkowicie zapłacony podatek winien być zwrócony w formie premji eksportowej.

VIII. Firmy, prowadzące prawidłową księgowość, winny na dzień wprowadzonego zryczałtowanego podatku zgłosić swoje remanenty we wszystkich fazach wymiany. Dla firm nieprowadzących księgowości wprowadza się we wszystkich fazach wymiany ryczałt branżowy, oparty na podstawie dotychczasowych obrotów.

## Stowarzyszenie Kupców m. Łodzi wobec zryczałtowania podatku obrotowego dla drobnych płatników.

W odpowiedzi na ankietę izby przemysłowo-handlowej, badającej obecnie opinie organizacyj kupieckich odnośnie rządowego projektu rozporządzenia wykonawczego, wprowadzającego zgodnie z nowelą do ustawy o podatku przemysłowym od obrotu ryczałt podatkowy dla drobnych płatników, Stowarzyszenie Kupców m. Łodzi zajęło następujące stanowisko:

Rozporządzenie postanawia, iż ryczałt zostanie ustalony na podstawie szacunków obrotów z lat 1928, 1929 i 1930. Stowarzyszenie w swej opinii obstaje, by miarodajną podstawą obrotu z powyższych lat były li tylko prawomocne nakazy płatnicze, t. j. te



nakazy, które nie zostały przez płatnika zarekurowane, wzgl. w postaci prawomocnej skorygowane naskutek decyzji komisji odwoławczej przy izbie skarbowej.

Przy ustalaniu przeciętnej obrotu, mającego obowiązywać w następnych dwóch latach należy, zdaniem Stowarzyszenia Kupców m. Łodzi, uwzględnić współczynnik spadku konjunktury, uwidaczniający się raptownie dopiero w roku 1931, wówczas, gdy rok 1928 i 1929, miarodajne przy ustalaniu obrotów, są latami wysokiej konjunktury. Górna granica obrotów, podpadających ryczałtowi winna być z projektowanych przez ministerstwo skarbu 35 tys. rocznie w większych miastach podwyższona do 50 tysięcy, w mniejszych ośrodkach z 25 do 30 tys. zł. W przeciwnym bowiem wypadku ryczałtem objęta będzie jedynie mała grupa drobnych płatników. Grupy podatkowe, zgodnie z opinią Stowarzyszenia Kupców m. Łodzi, winny się rozpoczynać od 2 tysięcy obrotu, a nie jak projekt przewiduje 3 tysięcy, gdyż byłoby to krzywdzące dla najdrobniejszych płatników. Rozporządzenie w sposób ogólny przewiduje możliwość dokonywania poza ryczałtem dodatkowych wymiarów. Stowarzyszenie uważa, iż odnośny przepis należy w ten sposób znowelizować, iżby dodatkowy wymiar mógł być spowodowany li tylko istotnymi dowodami uprzednio podanymi przez urząd do wiadomości płatnika.

## Zastaw rejestrowy

Stowarzyszenie Kupców m. Łodzi sprecyzowało swe uwagi w sprawie zastawu rejestrowego.

Stowarzyszenie uważa, iż wprowadzenie tego projektu w życie przez odpowiedni akt prawodawczy odpowiada bezpieczeństwu kredytu i usankcjonuje to, co życie już samorzutnie wprowadziło. Prawo zastawu powinno być wpisane do rejestru handlowego danego dłużnika i z tą chwilą obowiązywać winno wszystkie trzecie osoby, bez względu na to, czy odnośne towary, przedmioty i inne nieruchomości znajdują się w rękach dłużnika, czy też osoby trzeciej. Będzie zatem można stosować te przepisy nie tylko w wypadkach sprzedaży nieruchomości aż do chwili zapłacenia całkowitej ceny nabycia, ale także i wówczas, kiedy dłużnik pod zabezpieczenie udzielonego mu kredytu udzieli wierzycielowi zabezpieczenia w formie zastawu, wpisanego do odnośnego rejestru.

## Podania na przywóz

Stowarzyszenie Kupców m. Łodzi przyjmuje podania na zezwolenie przywozu z zagranicy artykułów, objętych reglamentacją importu. Wszelkiego rodzaju podania na przywóz mogą być składane wyłącznie za pośrednictwem organizacji gospodarczych, a nie indywidualnie. Od pierwszego marca wyznaczone będą przez Centralną Komisję Przywozu nowe kontyngenty artykułów, objętych ostatnimi zarządzeniami celnymi rządu. Kontyngenty te naskutek starań Izby Przemysłowo-Handlowej, podjętych w związku z inicjatywą organizacji gospodarczych, mają całkowicie uwzględnić zapotrzebowanie Łodzi na surowce, półfabrykaty i wyroby gotowe.

## Uproszczona księgowość

Delegacja Stowarzyszenia odbyła dłuższą konferencję z wiceministrem Skarbu w sprawach podatkowych Łodzi. Poza sprawą zryczałtowania podatku obrotowego delegacja zwróciła uwagę na konieczność jak najszybszego wydania rozporządzeń wykonawczych, związanych z prowadzeniem ksiąg handlowych. Delegacja zwróciła uwagę, że na podstawie noweli z wszelkich ulg mogą korzystać tylko płatnicy, którzy zaprowadzą prawidłowe księgi handlowe. Jednocześnie zaś w związku z tem aktualną się stała konieczność wydania przepisów, regulujących sprawę t. zw. uproszczonej księgowości, co dla licznych rzesz drobnych płatników miałooby olbrzymie znaczenie, gdyż dotychczasowe opóźnianie wydania tych zarządzeń poważnie ich krzywdzi.

Wiceminister Zawadzki oświadczył w odpowiedzi delegacji, iż rozporządzenie, uwzględniające żywotne postulaty sfer gospodarczych jest już na ukończeniu i wydane zostanie w najbliższych dniach.

## Sekcja Przedstawicieli Handlowych

Stowarzyszenie Kupców m. Łodzi (Sekcja Przedstawicieli Handlowych) złożyło czynnikom miarodajnym memoriał w sprawie rozporządzenia wykonawczego, które ma być wydane do noweli o podatku obrotowym w związku z mającym się ukazać wykazem artykułów, które będą mogły być utrzymywane na składach konsygnacyjnych przez przedstawicieli za-

## KONKURSY

### Instytutu Szerzenia Praktycznej Wiedzy Przemysłowej

Zarząd Główny Instytutu Szerzenia Praktycznej Wiedzy Przemysłowej ogłasza dwa konkursy na następujące tematy:

I. Eksport wyrobów rzemiosła polskiego — stan obecny i widoki na przyszłość

II. Formy pomocy państwowej, samorządowej oraz samopomocy dla rzemiosła.

Praca musi być oryginalna, uwzględniać dotychczasową literaturę i winna omawiać wyczerpująco sprawę całego rzemiosła, ewentualnie jednej grupy lub jednego zawodu rzemieślniczego.

Za prace uznane przez Sąd Konkursowy za najlepsze, przyznane będą dwie nagrody, I-sza w wysokości zł 500.—, II-ga nagroda zł. 300.—.

Prace winny być złożone w biurze Instytutu w zamkniętej kopercie zaopatrzone godłem, zaś w drugiej kopercie, zaopatrzonej tem samem godłem, należy podać imię i nazwisko, stanowisko społeczne i adres autora.

Termin nadsyłania prac konkursowych upływa nieodwołalnie z dniem 1 maja 1932 r.

Rozmiar prac nie może przekraczać 1 arkusza normalnego formatu (8-ki).

Prace nagrodzone stają się własnością Instytutu.

Bliższych informacji udziela Biuro Instytutu, ul. Nowy Świat 17, tel. 540-92, od 9—14 i od 17—19.

granicznych domów handlowych. W memorjale tym Stowarzyszenie przedstawiło wykaz surowców włókienniczych, które winny być utrzymywane na konsygnacjach. Artykuły te są: wełna, bawełna, odpadki wszelkiego rodzaju i szmaty.

W związku z tem nadmienić należy, że wiceminister Skarbu prof. Zawadzki oświadczył delegacji Stowarzyszenia, iż odnośne rozporządzenia wykonawcze, związane z ustawą o podatku obrotowym ukażą się w najbliższym czasie.

## Sekcja Mydlarska

### Kontyngenty tłuszczów i olejów roślinnych.

Zakaz przywozu do Polski tłuszczów i olejów roślinnych oraz oleiny i kwasów tłuszczowych wywołał silne zaniepokojenie wśród przemysłu mydlarskiego w całym kraju. Produkcja tej gałęzi przemysłu zależna jest w zupełności od stałego i nieprzerwanego dowozu tłuszczów i olejów roślinnych, mianowicie oleju kokosowego, palmowego, orzechowego i t. p., których narazie w Polsce się nie wyrabia, a także i olejarnia w Gdyni surowców tych narazie nie dostarcza, ponieważ znajduje się dopiero w stadium organizacji. Zaniepokojenie wśród zainteresowanych było tem większe, że jednocześnie z zakazem przywozu, ważnym już od 1 stycznia r. b., nie wydano rozporządzeń wykonawczych, któreby normowały sposób i formę uzyskiwania przywozu, co odnośne fabryki, posiadające naogół skromne tylko zapasy wspomnianych artykułów, narazić mogło na rychłe wyczerpanie koniecznych surowców, w następstwie zaś na konieczność poważnego ograniczenia produkcji, a nawet ewent. zupełnego zamknięcia swych zakładów.

W związku z tem Stowarzyszenie Kupców m. Łodzi (Sekcja Mydlarska) złożyło czynnikiem miarodajnym obszerny memorjał, wysuwając szereg postulatów, których realizacja zapewniłaby fabrykom krajowym ciągłość produkcji przez dostarczenie im niezbędnego surowca.

Min. Przemysłu i Handlu załatwiło przychylnie te postulaty. Ministerstwo postanowiło ustalić kontyngenty przywozowe olejów palmowego i kokosowego w wysokości, odpowiadającej przeciętnym miesięcznym przywozom z r. ub. Ogólna dozwolona ilość tłuszczów, które mogą być importowane, wyniesie około 2 tys. ton. Pozwolenia na przywóz tych tłu-

szczów będą udzielane na tej postawie wszystkim zainteresowanym. Dotyczy to okresu przejściowego, bowiem już w czerwcu względnie lipcu przewidywane jest częściowe uruchomienie olejarni w Gdyni, która będzie mogła częściowo zaopatrywać w surowiec polski przemysł mydlarki, zastępując stopniowo import zagraniczny. Według dalszych projektów olejarnia w Gdyni już w r. 1933 ma osiągnąć poziom produkcji, zapewniający pokrycie całkowitego zapotrzebowania polskiego przemysłu mydlarskiego. Jest rzeczą oczywistą, iż olejarnia będzie zaopatrywać w surowiec wszystkie fabryki mydła na jednakowych warunkach, co zresztą stwierdzono autorytatywnie na ostatnim zjeździe przemysłowców mydlarskich.

## Nowi sędziowie handlowi

Wobec upływu z dniem 1 stycznia r. b. kadencji sędziów handlowych przy wydziale handlowym sądu okręgowego w Łodzi minister sprawiedliwości po wysłuchaniu opinii ministra przemysłu i handlu, postanowieniem z dnia 30 grudnia ub. r. mianował na okres lat trzech nowych sędziów handlowych.

Z liczby dawnych zostali mianowani powtórnie pp. sędziowie handlowi z ostatniej kadencji, pełniący dotychczas swoje obowiązki:

Dr. Bruno Biederman z firmy „R. Biederman”, Dawid Fabrykant, współwłaściciel firmy „Fabrykant i Rosenblat”, Oskar Gross, współwłaściciel firmy „H. Weiss i S-ka”, Emil Hirsberg z firmy „Hirsberg i Wilczyński”, Konstanty Kaweck i z firmy „Rosicki, Kaweck i S-ka”, Ludwik Koral z firmy „Spedom”, Jakub Librach z Krajowego Związku Przemysłu Włókienniczego, Kazimierz Markon z firmy „Markus Kon”, Klemens Poznański z firmy „Bracia Poznańscy”, Kazimierz Roszak, właściciel firmy „Kazimierz Roszak”, Maurycy Saks, właściciel biura agenturowego, Edward Weigt z firmy „Weigt i S-ka”.

Poza nimi świeżo mianowani zostali jeszcze sędziami handlowymi: p. dr. Karol Grohman, Teodor Jan Gutekunst, dyrektor łódzkiego oddziału firmy „Ludwik Spiess i Syn”, Józef Janicki, Tadeusz Konarzewski, dyrektor Spółdzielczego Banku Udziałowego, Dr. Alfred Kinderman, członek zarządu firmy „Fr. Kinderman”, Bolesław Kotkowski, współwłaściciel zakładów graficznych „B. Kotkowski i S-ka”, Józef Wacław Krauze z firmy „Krauze i Wagner”, Karol Aleksander Kroening, dyrektor Karolewskiej Manufaktury Karol Kroening i S-ka, Dr. Aleksander Krusche, Aleksander Juljan Maczewski z Biura Agenturowego Oskar Maczewski, Ernest Osterman, współwłaściciel firmy „B. Osterman i S-ka”, Juljusz Schreer, dyrektor firmy „Gustaw Schreer” i Napoleon Rowiński, dyrektor Górnośląskiego Towarzystwa Węglowego Koncernu Giesche, Sp. Akc. w Katowicach.

## Listy do Redakcji

Szanowny Panie Redaktorze!

Uprzejmie prosimy Pana Redaktora o łaskawe umieszczenie w najbliższym numerze Jego poczytnego pisma następującej wzmianki, za co zgóry Panu Redaktorowi dziękujemy:

Autor artykułu „Znaczenie przemysłu sztucznego jedwabiu i rozwój jego w Polsce”, zamieszczonego w Nr. 1-2 „Głosu Kupiectwa” z dnia 1 I. 32., p. dr. Leon Wittkind, mówiąc o surogatach, zamieniających naturalne włókno, dopuścił się nieścisłości w stosunku do Vistry, którą określił jako produkowaną z odpadków sztucznego jedwabiu.

Gwoli prawdy stwierdzamy, że Vistra jest sztucznym surowcem, produkowanym w drodze chemicznej i specjalnie preparowanym dla celów przędzalniczych, z odpadkami natomiast sztucznego jedwabiu nic wspólnego nie ma.

Z prawdziwym szacunkiem  
„VISTRA” ajentura.

## Humor kryzysu

### TAKŻE WYNALAZEK

Wobec masowych rewizyj przedsiębiorstw, przeprowadzanych co roku przez władze skarbowe celem ustalenia, czy wykupione zostały patenty — jeden z kupców łódzkich złożył do zarejestrowania w Urzędzie Patentowym w Warszawie do zarejestrowania patent wynalazku, przewidujący, w jaki sposób można przedsiębiorstwo prowadzić... bez patentu.

Szerokie rzesze kupiectwa doniosły ten wynalazek powiatają niezawodnie z dużym zadowoleniem.

A władze skarbowe?



## Na półce księgarskiej

„Kurs Prawa Cywilnego i Handlowego” ułożył Jan Gumiński, Prokurator Sądu Najwyższego. Wydanie 3-cie. Cena w oprawie kartonowej 3 zł. Nakład Fundacji Wieczystej im. H. J. Chankowskiego. Warszawa, rok 1932.

Pod powyższym tytułem wyszło nowe 3-cie wydanie pracy p. Gumińskiego, które zawiera: Ogólne wiadomości o prawie. Prawo: cywilne, osobowe, rzeczowe, własności, użytkowania, służebności, wieczysto - czynszowe, hipoteczne, o zobowiązaniach. Dział ogólny. Umowy losowe. Czyny szkodliwe. Zobowiązania szczególne. Sprzedaż. Najem: rzeczy, pracy. Ochronę lokatorów. Spółki. Pożyczki. Depozyty. Pełnomocnictwa Poręczenia. Zastawy. Prawo rodzinne. Małżeństwo. Warunki istotne do zawarcia małżeństwa. Przeszkody, nie dopuszczające do zawarcia małżeństwa. Uroczystości małżeńskie. Małżeństwo różnowierców. Wzajemne prawa i obowiązki między małżonkami. Ustanie związku małżeńskiego. Związek rodzicielski i rodzinny. Opiekę i kuratelę. Prawo spadkowe. Prawo cywilne formalne (procedure). Prawo handlowe. O handlu i handlujących. Spółki handlowe. Umowy i instytucje handlowe. Weksle. Czeki. Giełdy. Banki. Rejestrowy zastaw rolniczy. Zwalczenie nieuczciwej konkurencji. Zapobieganie upadłości. Izby przemysłowo-handlowe. Ochronę: praw, wynalazków, wzorów i znaków towarowych. O upadłości i bankructwie. Zarząd: kuratorów, syndyków tymczasowych i ostatecznych. Rehabilitację. Bankructwo. Sądownictwo handlowe. Wzory: wykazów hipotecznych, testamentów umów przedślubnych, czeków, przekazów, weksli: własnych i trasyowanych, akceptów.

Podręcznik powyższy służy dla szkół i użytku prywatnego.

## KSIĘGOWOŚĆ UPROSZCZONA

W związku ze zniesieniem stawek podatku przemysłowego dla przedsiębiorstw, prowadzących prawidłową księgowość polecamy aktualne i pożyteczne dziełko na czasie, opracowane przez M. Pacoszyńskiego, zaprzysiężonego eksperta ksiąg handlowych na obwód Izby Przemysłowo-Handlowej w Grudziądzu, p. t. „Księgowość Uproszczona”. Dziełko omawiane ukazało się już w drugim wydaniu i jest przeznaczone dla średnich i mniejszych kupców, przemysłowców, rzemieślników i t. p., pragnących samodzielnie prowadzić prawidłową księgowość, dostosowaną do wymagań Kodeksu Handlowego oraz ustaw skarbowych. Książka ta opracowana jest przystępnie i zrozumiale, dzięki czemu każdy kupiec ma możliwość zaznajomienia się w krótkim czasie z zasadami prowadzenia prawidłowej księgowości uproszczonej. Oprócz nauki o księgowości książka ta zawiera wiadomości, dotyczące się organizacji przedsiębiorstw i kalkulacji oraz podaje nadto wskazówki o obliczaniu podatków, wypełnianiu weksli i t. p.

## OŚWIETLANIE BIUR

Ukazała się nakładem wydawnictwa „Światła i Siły”, organu Polskiego Zw. Przeds. Elektrotechnicznych broszura kpt. Marcelego Kyci, dyr. Organizacji Gospodarki Światłowej, p. t. „Oświetlenie biur”. Broszura napisana pod hasłem, że „Dobre oświetlenie biura nie jest zbędnym, lecz koniecznością” podaje w sposób poglądowy braki i wady ogólnie stosowanego oświetlenia wszelkich warsztatów pracy oraz daje zasadnicze reguły należytego oświetlenia. Autor wyjaśnia, że złe warunki świetlne nie tylko wpływają ujemnie na zdrowie pracownika, lecz też osłabiają w znacznym stopniu jego wartość pracowniczą, zmniejszając jego wydajność pracy, a co zatem idzie dotyka ściśle interesów pracodawcy. Wadliwe oświetlenie zmniejsza szybkość wykonywania pracy, uniemożliwia utrzymanie czystości i porządku w biurze oraz utrudnia kontrolę nad wykonywaną pracą przez urzędnika. Broszura zaopatrzona w liczne ilustracje, wykresy, tablice i t. p. wydana w szacie nierzadko estetycznej, powinna spotkać się w szerokich kręgach pracodawców, jak również we wszelkich urzędach, instytucjach i t. p. z należnym jej zainteresowaniem.

## „POLONIA-ITALIA”

Ukazał się numer 9-10 organu Izby Handlowej Polsko-Italskiej „Polonia-Italia”.

Na treść tego numeru składają się artykuły następujące: Czesław Peche: Rozwój przemysłu w Polsce; I. N. E.: Wywóz z Italii na rynki europejskie; I. N. E.: Przemysł meblarski w Italii.

Oprócz tego numer zawiera kronikę polską oraz italską, a nadto kronikę kulturalną. Treść powyższą uzupełnia wykaz ofert.

Adres Redakcji i Administracji: Warszawa, Wierzbowa 11, tel. 202-15.

## NOWELIZACJA PRZEPISÓW O EKSPORCIE MASŁA

Na ostatnim zebraniu Związku Eksporterów Masła w Polsce omawiano m. in. projekt nowelizacji obecnie obowiązujących przepisów o wywozie masła, sprawę notowań cen masła eksportowego, sprawę wzajemnego porozumienia się eksporterów co do odpowiedniego obsyłania rynków zbytu masłem polskim oraz sprawę kredytu państwowego dla mleczarstwa spółdzielczego, nienależącego do central handlowych związków spółdzielczych, oraz prywatnego.

Zebrani stwierdzili, że projekt nowelizacji obecnie obowiązujących przepisów o wywozie masła, w której uwzględnione mają być między innymi sprawy: selekcja eksporterów, minimum wagi poszczególnych transportów, rejestracja mleczarni i ich znaków, uproszczenie badania masła eksportowego i t. d., należy przyjąć z zadowoleniem. W noweli winna być jeszcze uwzględniona sprawa dodatkowych badań przez organa nadkontroll, w razie złożenia przez eksportera reklamacji odnośnie do ujemnego orzeczenia zakładu badania masła eksportowego. Wprowadzenie takiego postanowienia do obowiązujących przepisów jest konieczne, gdyż dotychczasowa praktyka wykazała, że zdyskwalifikowane w niektórych wypadkach przez zakłady badania masła eksportowego masło, uznane zostało na podstawie tych samych prób masła przez Państwowy Zakład badania żywności za odpowiadające normom, przewidzianym dla masła prawidłowego. postanowiono również domagać się, idąc po myśli tezy p. Ministra Przemysłu i Handlu, wypowiedzianej na konferencji w Państwowym Instytucie Eksportowym w sprawie eksportu rolnego, że żaden z eksporterów nie może i nie powinien sam dokonywać urzędowych czynności kontrolnych, aby kontrola masła eksportowego wykonywana była tylko przez obiektywne instytucje państwowe wzgl. publiczno - prawne samorządy gospodarcze, a nie jak dotychczas ma to miejsce, że kontrolę tę wykonywują niektóre instytucje, występujące również w charakterze eksporterów.

Uchwalono zwrócić się do Ministerstwa Komunikacji z prośbą o zaprowadzenie dla przewozu masła na niektórych liniach kolejowych w porze letniej biegu wagonów lodowni, jak również o wydanie zarządzenia w kierunku usunięcia niedomagań przetrzymywania na niektórych stacjach przeładunkowych przesyłek masła eksportowego.

## ULGI PRZEJAZDOWE NA TARGI LIPSKIE

W dniu 6 marca 1932 r. Wiosenne Targi Lipskie otworzą podwoje swych 39 wielkich pawilonów i 17 hal wystawowych. Będzie to znów wielki przegląd wszelkich dziedzin przemysłu zarówno gotowych wyrobów jak i środków produkcji. Zgłosiło się już 9 tys. wystawców 20 narodowości. Wiosenne Targi Lipskie cieszą się zawsze wielką frekwencją gości ze wszystkich krajów, można więc liczyć, że Targi odwiedzi przynajmniej 40 tys. samych kupców - nabywców z krajów obcych. W roku 1932 spodziewać się należy powiększenia tej liczby, gdyż Zarząd Targów Lipskich ogłosił, że nabywcy towarów otrzymają z kasy Zarządu Targów zwrot kosztów przejazdu do Lipska i zpowrotem w postaci 1 proc. wartości poczynionych w gotówce transakcyj kupna na Targach. Aby otrzymać tę ulgę nabywcy muszą się wylegitymować się odpowiednim zaświadczeniem wystawców, z którymi przeprowadzili transakcje.

Ulgą ta bynajmniej nie wpłynie na podrożenie cen towarów gdyż na cel ten Zarząd Targów przeznacza specjalny fundusz. Dodać należy, że Dział Tekstylny na Targach zamyka się 7 marca, Artykuły Sportowe i Meble — 10 marca, inne branże oraz Jarmark Prób i Wzorów — 12 marca, zaś Dział Techniczny i Budowlany — 13 marca. Biuro Zarządu Targów oraz przedstawicielstwa i biura podróży chętnie udzielają zainteresowanym wszelkich informacji.



**Bezpłatna podróż na Targi Lipskie:**

O szczegółowych warunkach informują pierwszorzędne  
Biura Podróży  
i Przedstawiciele Targów Lipskich  
Władysław Glazer, Warszawa, Al. Jerozolimskie 41,  
telefon 230-55

oraz

Bruno Moritz, Łódź, Wólczańska 125, telefon 192-78.

Wiosenne Targi Lipskie 1932 r.:

Targ Ogólny od 6 do 12 marca; Wielki Targ Techniczny  
i Budowlany od 6 do 13 marca; Targ Włókienniczy od  
6 do 9 marca; Targ na Artykuły Sportowe i Meble od  
6 do 10 marca.

## KUPON

na bezpłatne ogłoszenie  
dla abonentów „Głosu Kupiectwa”

Uprawnia do zamieszczenia ogłoszenia w jednym z najbliższych numerów „Głosu Kupiectwa” według załączonego wyjaśnienia.

Załączony obok kupon upoważnia naszych abonentów do zamieszczenia

## Bezpłatnego ogłoszenia w „GŁOSIE KUPIECTWA”

Wielkość ogłoszeń — szerokość 1 szpalty, 20 słów. Każde następne słowo kosztuje 25 groszy.

Treść ogłoszeń — dowolna: poszukiwania i zaoferowania pracy, przedstawicielstw, komiwojażerów, kupna, sprzedaży, wynajmu, transakcyj.

Przyjmowanie ogłoszeń — Administracja pisma, Piotrkowska 73, tel. 101-70.

„GŁOS KUPIECTWA”  
Organ Stowarzyszenia Kupców m. Łodzi.

Prenumerata kwartalna wynosi z przesyłką  
pocztową w kraju 6 zł.  
zagranicą 1 dol.

Cena numeru pojedynczego: 1 zł, 50 gr.

Cennik ogłoszeń na żądanie  
w administracji.

Redakcja i administracja  
Łódź, ul. Piotrkowska 73  
tel. 224-35 i 101-70.

## Przedstawicielstwa — Offices

BIAŁYSTOK — E. Rajzman, Kupiecka 33.

KRAKÓW — Stanisław Górski, Powiśle 12, tel. 10-60.

LWÓW — B. Habergritz, Kazimierzowska 17, tel. 6-45.

POZNAŃ — Jan Kozubski, Św. Wojciecha 16

WARSZAWA — Adw. Jerzy Koenigstein, Chmielna 43.

ATENY — Aleksander Śliziński, Chambre de Commerce Greco-Polonaise, Rue Solon.

BERLIN W. — Fr. Nesser, Kantstr. 150.

BRNO — M. Lipszyc, Na Ponarce 26.

GDAŃSK — Mark Weissman, Ankerschmiedegasse 10 b.

LOZANNA — Jerzy Kweitman, Esc. du Grand Pont 3.

MANCHESTER — Aleksander Rosenbaum, 32 Jork-Street.

Korespondenci i informatorzy  
w większych miastach kraju  
i zagranicy.

Redaktor naczelny: MIECZYŚLAW HERTZ  
Redacteur en chef:

Redaktor: MIECZYŚLAW KOŁTOŃSKI.  
Redacteur:

Wydawca: Stowarzyszenie Kupców m. Łodzi.

Odbito w Zakładach Graficznych „KOMPAS” w Łodzi, ul. Gdańska 130, tel. 126-37.